

דורש טוב

D
O
R
E
S
Z
-
T
O
W

JEDYNY POLSKI PRZEGLĄD DWUTYGODNIOWY

POŚWIĘCONY

wiedzy judaistycznej i życiu społecznemu żydostwa
w szerokim zakresie.

pod odpowiedzialną redakcją: Dr. S. A. Taubelesa,
rabina i c. k. nauczyciela religii, ze stałym współpraco-
wnictwem wybitnych uczonych w kraju i zagranicą.



PROGRAM:

Exegeza biblijna i talmudyczna, żydowska historia,
homiletyka i filozofia, intensywne pielęgnowanie
języka hebrajskiego, wyczerpujące artykuły w ży-
dowskich kwestiach społecznych, szczegółowy prze-
gląd spraw gmin i instytucji żydowskich.

Dla nauczycieli religii jest w każdym numerze osobny
fachowy artykulik lub egzorta.

Poważne korespondencje i echo prasy w sprawach
żydowskich.

DRUKARNIA PODOLSKA JÓZEFA STEPKA W TARNOPOLU
1904.



**Synowie Izraela, Domie Jakóba!
Najczcigodniejsze Rabinaty, świetne Zbory!
Mężowie i niewiasty, ojcowie i matki!
Nauczyciele i nauczycielki!**

Do Was wszystkich — którym na sercu leży religijne wychowanie dziatwy i wykształcenie młodzieży obojga płci w duchu żydowskim, — zwracam się z uprzejmą i serdeczną prośbą o zaprenumerowanie dla Swych rodzin, szkół, zakładów i wszystkich stowarzyszeń — tego czasopisma, którego celem i dążeniem jest: **krzewienie prawdziwej wiedzy, głębokiej wiary i wzniosłych ideałów żydowskiego narodu wśród jego najszerzych warstw.**

Redaktor: **Rabin Dr. S. A. Taubeles.**

DORESZ-TOW

דורש טוב

Jedyny polski przegląd dwutygodniowy

poświęcony wiedzy judaistycznej i życiu społecznemu żydostwa w szerokim zakresie. Pod odpowiedzialną redakcją: Rabina Dr. S. A. Taubelesa e. k. nauczyciela religii ze stałym współpracownictwem wybitnych uczonych w kraju i zagranicą.

Wychodzi w pierwszej i drugiej połowie
każdego miesiąca.

Warunki prenumeraty :	
rocznie	K. 10.—
półrocznie	„ 5.—
kwartalnie	„ 2.50
dla nauczycieli, izr. stowarz.	„ 5.—
i urzędów metr. izr. rocznie	„ 5.—



Redakcja: Rabin Dr. S. A. Taubeles,
ulica Mikulimecka

Administracja: Izydor Eibel e. k. ofi-
cjal Sądów obwodowych w Tarnopolu.

Pojedyncze numera kupować można
we wszystkich biurach dzienników po
cenie 50 hal.



Szlachectwo.

„Nie ma szlachectwa oprócz tego, które się ma w sobie samym“.

W wyciągu testamentu R. Abrahama ben Sabbatai halewi יש נחלין (XVI w.) drukowanym w Amsterdamie 1701 czytamy na st. 43. (patrz: Güdemann Quellenschr. Berlin 1891:)

ואל תסנו אל האבות הזרעים תפארת בנים אבותם ר"ל יחום משפח' לבר. אם אין מבורר לכם מקודם שהקרן הוא טוב בעצמו כי אין יחום אלא יחום עצמו; וכבר שמעת' אומרים רבר צחית ע"ז משום חכם צרפתי...

„Przy wydawaniu swych synów i córek nie patrzcie na pieniądze i piękność, ani też nie oglądajcie się wyłącznie na rodziców, (dowcipny zwrot na podstawie III. Mojż. 19,) nie ma bowiem innego szlachectwa, prócz tego, który się ma w sobie; nie jeden już tego żałował,

416 013

II

Warszawa, 25. lipca 1904. P. P. BAN

że przy wyborze zięcia tylko na szlacheckie pochodzenie zważał, albowiem po weselu okazywał się w domu teścia niezdolnym do nauki i interesów. Autor wymienia tu dowcipne wytłumaczenie Ps. 126.⁶, które sły-
 szał w imieniu francuskiego uczonego, a które się odnosi do takiego małżeństwa. „Płaczący chodzi ten, który nasienie rzucone niesie, (wybierający zięcia tylko według pochodzenia w przekonaniu, że szczęście zrobił), a z radością wraca niosący swoje *snopy*“ (to są osobiste zalety, kto w wyborze zięcia niemi się powoduje, ten ma powód do radości).

To tłumaczenie nie pochodzi jednak od francuskiego uczonego, tylko od Azarji de Rossi.

Przy końcu swego „מאור עינים“ (wydanie Cassla st. 483) usprawiedliwia sławny Mantuańczyk napis na nagrobku, który dla siebie za życia ułożył, i odrzuca wszelkie pretensye polegające tylko na wysokim rodzie: wprawdzie podług tradycyi pochodzi z jednej z tych czterech szlacheckich rodzin, które Tytus do Rzymu przyprowadził, ale co się tyczy tego momentu, to ma zastosowanie cytowane objaśnienie Ps. 126.⁶. — Rossi powołuje się na R. Peridę, który w Talmudzie (Mena-
 chot 53a) tak się wyraża:

אי כל אור ין הוא יאי אי בר אבהון ובר אוריון יאי יאי אי בר אבהון. i na pismo Filona „de nobilitate“ znakomicie wyłuszczające te myśli. R. Peridzie zameldowano mianowicie gościa, który pochodził w prostej linii od R. Elezara b. Azarja i Ezry. Gdy zgłaszający go, nacisk kładł na tę okoliczność, zauważył R. Perida: „Pocóż to? jeżeli to uczony mąż, to już jest czcigodny, a jeżeli pochodzi z znakomitej rodziny, to tembardziej zasługuje na uszanowanie, ale gdy się tylko może wykazać przodkami a nie wiedzą, to i ogień go może po-

chłonać“, (w drugim zdaniu brak w Talmudzie **ואי** ale jest w Jalkut II. M. §. 166).

Także zdanie „**אין יחס כיהם עצמו**“, „nie ma innego szlachectwa jak osobiste“, Horwitz zaczerpnął ze starszych dzieł, ono jest w komentarzu Izaka Arama do Rut. (wydanie Pollaka 4. Tom str. 443) **אל תראי שלא אוציא דברי לפוער להותך גזרות ונבדירה ולא נאה לשופט ישראל לקחת כי אם אשה** **כי אין יחס כיהם עצמו** Nie bój się — uspokajają Boaz Rut — abym cię nie poślubił, ponieważ nie przystoi znakomitemu mężowi w Izraelu starać się o rękę niewiasty niższego pochodzenia, gdyż nie ma innego szlachectwa i t. d. Podobne sentencye są w Tachkemoni Alchariziego w 44. rozdz. **המסור טוב לך מן היחס כי היחס** szlachectwo nie może być bez szlachetności, ale szlachetność nie potrzebuje szlachectwa. — W **מי שאין בן המלך והנזיר** Abrahama ibn Chisdajaja **לו יחס עצמו לא יעילנו יחוס אביו ואם** „Ci co sami sobie sławy nie stworzyli, niechaj się nie powołują na słynnych przodków“, a jeszczej wcześniej u Salomona ibn G'birola w **מבחר** z którego talmudyści i eksegeci czerpali: „Mądrość jest najlepszem pochodzeniem, najwyższem szlachectwem jest dobra sława (opinja)“ **החכמה היא היחוס הגדול הגדול שבוהובים** **הוא השם טוב**.

Zupełnie te same poglądy wyrażają Seneka i Juwenal. W 8. satyrze, wiersz 19: *tota licet veteres exornent undique cerae atria, nobilitas sola est atque unica virtus.* — *Prima mihi debes animi bona — Sanctus haberi iustitiaeque tenax factis dictisque mereris, agnosco procerem.* „Chociażby atria były dokoła przyozdobione starożytnymi biustami, szlachectwa jedynie i, wyłącznie cnota używczą, zalet duszy przedewszystkiem wymagam; jeżeli zasługujesz na miano świątobliwego i zacnego w słowach i czynach, — to uznaję twe szlachectwo“. Takie same zapatrywanie wyraża Seneka w 44.

liście: „Non facit nobilem atrium plenum fumosis imagi-
nibus. Sala napełniona zadymionymi portretami nie na-
daje szlachectwa“ „Animus facit nobilem. Dusza i serce
są dowodem szlachectwa“.

Dr. S. A. Taubeles.

AMIDAḤ.

Dr. S. A. Taubeles.

Z powodu swej szczególnej treści i największego znaczenia w liturgii synagogałnej nazywa się Szmonę Esre תפלה to znaczy „modlitwą“ bez potrzeby bliższego określenia. Szmonę Esre nie powstała odrazu, przeciwnie rozwój jej trwał bardzo długo, zanim jej obecna forma i liczba ustępów się wreszcie ustaliła. Wkrótce po zburzeniu drugiej świątyni już Szmonę Esre była utworzoną. Tekst jej jednak ulegał kilkakrotnie pewnym zmianom. Najważniejszym źródłem dla Szmonę Esre jest Talmud; atoli ani Miszna, ani Gemara nie podają dosłownego brzmienia, ponieważ modlitwa ta była bardzo rozpowszechnioną i codziennie wygłaszaną, nie widziano zatem potrzeby przytaczania jej tekstu dosłownie. Już Miszna Taanit II, wymienia: *תענית פ"ב מי"ב שמונה עשרה שבבל יום.*

Talmud podaje wiadomość, że Szymon Hapikoli na polecenie R. Gamliela II wobec niego uporządkował 18 ustępów Szmonę Esre. Powstanie Szmonę Esre jest wcześniejsze, rozpoczęło się już za czasów wielkiej Synagogi הגדולה אנשי כנסת הגדולה, ale dopiero za R. Gamliela II. ustalił się jej całokształt, wtedy za inicjatywą R. Gamliela powstał nowy ustęp, obecnie 12., ułożony przez Samuela młodszego. Przed R. Gamlielem było tylko 17 ustępów. W Midrasz Raba do IV. ks. Mojż. ustęp 18 i Jelamdenu przy końcu ustępu Korach jest następujący wywód do Hozea XIV₃: *”וקח טובי”* „טובי. במטריא י"ז, תפלה ”ט ברכות? הוצא משם ברכת המינים שתיקנה ביבנה. ואת: צמח דוד שתקנו אחריו. Wszak „טובי“ oznacza cyfrowo 17 a „Tefila“ ma 19. ustępów? — Odejm od tego ustęp 12., który ułożono w Jabnie i ustęp 15., który później ułożono.

W Talmudzie jerozolimskim wyliczone są rozmaite analogie dla liczby ustępów Szmonę Esre. R. Lewi porównuje tę liczbę z liczbą Tetragramatów w Psalmie XXIX, do tego dołącza R. Chona następującą uwagę: Gdyby ci ktoś zarzucił, że Szmonę Esre ma tylko 17 ustępów, a tych Tetragramatów jest w tym Psalmie 18, — to odpowiedz mu, że ustęp przeciw heretykom (12) już w Jabnie zaprowadzono, przeto liczba ustępów w Szmonę

wzmianka o Dawidzie również w 14. ustępie „זכסא דוד לתוכה תבין”, tylko Majmonides tego zdania w 14. ustępie nie wymienia. Odtąd ma Szmone Esre 19 ustępów, ale nazwa „Szmone Esre” t. z. 18 utrzymała się, a nawet modlitwy sobotnie i świąteczne tak nazywamy, chociaż liczba ich ustępów jest już ustaloną od czasów Szamaitów, i Hillelitów. Analogje, które Talmud dla liczby 18 podaje, są tylko środkiem mnemotechnicznym, ponieważ modlitw nie wolno było spisywać. Najdawniejsze analogie są: 18 Psalmów do **צרה** **ה' ביום צרה**, 18. Tetragramatów w Psalmie XXIX.; i 18 zdań w modlitwie Hanny.

Jalkut do ks. Samuela Remez LXXX. — I. Ks. Samuela II. 1—11.

רמה קרני ביהוה = מנן אמרחה
 יהוה מטות ומחיה = מחיה המתים
 אין קדוש ביהוה = האל הקדוש
 כי אל דעות יהוה = חונן הדעת
 ונכשלים אורו חיל = הרוצה בתשובה
 מוריד שאול ויעל = הנני המרכה למלוח
 שמתתי ביצועתך = נואל ישראל
 מקים מעפר דל = רופא חולים
 שבעים בלחם = מברך השנים
 רגלי הסדיו ישמר = מקבץ נדחי עמו ישראל
 יהוה ידין אפסי ארץ = אוהב צדקה ומשפט
 ורשעים בחשך ידמו = מבניע זדים
 קשת גברים חתים = מבטח לצדיקים
 ויהם קרן משיחו = אלהי דוד ובנות ירושלים
 אין צור כאלהינו = שומע תפלה
 אל תרבו תדברו נבחה = שאותך לבדך ביראה נעבוד
 יצא עתק מפיוכם הטוב שמך ולך נאה להודות
 ויתן עז למלכו = עושה השלום

Cała Szmone Esre jest osnuta na wskrós w duchu faryzejskim, zupełnie przeciwnym duchowi Saduceuszów. Wiadomą rzeczą jest, że podczas niewoli babilońskiej utworzyła się pewna klasa ludzi, która się uważała za specjalnie poświęconą służbie Bożej; jej przywiązanie do żydowstwa było silniejsze, aniżeli wszystkich innych żydów. Oni ślubowali ubóstwo, pokorę, przypisywali sobie obowiązek pokutowania za grzechy całego narodu żydowskiego, aby zasłużyć na jego wyswobodzenie. Oni sami się uważali za serce i rdzeń narodu. Powróciwszy do Palestyny żyli tak samo jak w Babilonii. Był to rodzaj „Derwiszów” w Palestynie, tworzących bractwa. Nazywano ich „pobożnymi”, „חסידים”, „sprawiedliwymi”, „świętobliwymi” „קדושים” a szczególnie „pokornymi” „עניים” i „ubogimi” (*). (O tych ubo-

(* עניי ארץ, עניי עם, קדושים קהל חסידים רש. שבורי לב. תמימים תמימי דרך. צדיקים. ננאה לבב עני, עבדי ה', עניים אכיון, מיהלים לדי. i t. p.

gich jest wzmianka w Abot I. 5 ויהיו עניים בני ביתך A „Ubodzy“ niechaj będą poniekąd członkami twojej rodziny). Po zburzeniu drugiej Świątyni oni tworzyli partycję faryzejską, partycję narodową. Cały prawie naród — z nielicznymi wyjątkami, przejął się tym duchem, a w tych kołach należy szukać początków Szmone Esre.

Styl Szmone Esre nie jest oryginalny, wszystkie zwroty są czerpane prawie dosłownie z Pisma Świętego, zwłaszcza z ostatnich ksiąg Biblii, a^o przeważnie z Psalmów. Słowa: „modlitwa“ i „modlić się“ bardzo często w Psalmach się powtarzają; także publiczne „modły są w Psalmach wspomniane. Psalm XXII. 23. Rozgłaszać będę imię Twoje braciom moim, wśród zboru wielbić Cię będę. אספירה שמך לאחי בקהל רב Psalm XXII. 26. Od ciebie chwała moja w zborze wielkim מאתך תולתי בקהל רב בשרתי צדק בקהל רב Psalm XL. 10. Zapowiadam zbawienie w zborze licznym, LXXXIX. 6 Będą wyznawać... i prawdę twoją w zgromadzeniu świętych. אף-אמונתך בקהל קדושים. Wszystkie zwroty Szmone Esre są w Psalmach najbardziej wśród ludu rozpowszechnionych, niektóre w Jezajaszu, a jedno zdanie pochodzi z ks. Jeremiasza. XVII. 14. — Język tej modlitwy nie jest czysto-biblijnym językiem, tylko tym, jaki jest w późniejszych księgach Pisma Św. i jakim się posługuje Miszna; tu i ówdzie są „aramejzyny“, ponieważ w epoce drugiej świątyni Żydzi nie mówili już więcej czystą hebrajszczyzną, tylko przeważnie dialektem aramejskim.

Wyrazy te niebiblijne są: מהל מוחל. החורנו בתשובה שלמה קונה הכל הסרי מכל. אבות, המדים שו בים נדווחינו פלימת סופרים, גרי הצדק המחזיר שכינתו. לחורוננו רפואה שלמה C. d. n.

Znaczenie צדק w języku biblijnym.

(Dr. S. A. Taubeles).

W zamiarze wyjaśnienia pojęć połączonych z tematem צדק musimy oprócz źródłostwa צדק jeszcze uwzględnić i trzy z niego utworzone wyrazy צדקה, צדק, צדוק.

I. צדק

Miejsca w biblii, w których ten źródłostów się pojawia, można podzielić w ogóle na dwie kategorie.

1. *Mieć prawo, mieć prawo za sobą* a mianowicie:

a) gdzie się rozchodzi o osądzenie zdarzeń lub czynów z *prawniczego* stanowiska, tak Gen. 38₂₆ wyznaje Juda o Tamarze:

צדקה במני w prawie swem jest w stosunku do mnie (o takim używaniu *מן* por. Hiob 4₁₇; 32₂;) do tej kategorii należy pewna ilość formy Hifil w znaczeniu: *przypisać komu prawo z stanowiska jurysty*, tak Ex. 23₈ *כי לא אצדיק רשע* w ustach Boga; 2 Sam 15₄ *והצדקתי* do prawa jego *dopomóż mu chciałem* w ustach Absaloma; podobnie Deut. 25, i I. Król 8₃₂ (z silniejszym już naciskiem na etyczną stronę); Przysł 17₁₅ wszędzie z punktu widzenia czynności sędziowskiej. Tak samo w Ps. 82₃ *Dopomagajcie do prawa*. Z toku myśli i Jezaj 50₈ tu należy: „*kto się będzie zemną spierał o prawo*“

- b) *mieć słusność, mieć przyznaną słusność*. Hiob 9₂. 11₂. *Czy bohater gębą ma mieć przyznaną słusność*. Hiob 33₁₂ *patrz, w tem nie masz słusności*. Odpowiednio temu Piël (Hiob 33₅₂ Hifil Hiob 27₅) *czyimś twierdzeniom słusność przyznac*, oba razy z acc. osoby. W pewnym znaczeniu należy tu także Hitpaël Gen. 44₁₆ *usprawiedliwiać się*; tylko że tam usprawiedliwianie się odnosi się zarówno do prawdziwości poprzednich twierdzeń, jakoteż do odparcia rzekomej kradzieży.

Znaczenie „otrzymać słusność przyznaną“, jest też zawarte w trudnem zdaniu Jezaj. 43₉ *niechaj postawią swych świadków* (i na podstawie ich wyrzeczeń) *niech otrzymają przyznanie słusności*.

O ile twierdzenie słusne zawiera poparcie niewinności, o tyle słusność i sprawiedliwość przenikają się nawzajem i zlewają się (szczególnie w niektórych zdaniach księgi Hiob). Te miejsca tworzą przejście do drugiej kategorii, w której pojęcie prawnicze ustępuje, a etyczne pojęcie wybitnie się objawia.

Porówn. Hiob. IX_{15,20} XIII₁₈ i XL₈ w tych wszystkich miejscach znaczy „mieć słusność“ prawie tyle co „być sprawiedliwym albo poprawnie postępować“.

2) *być sprawiedliwym, poprawnie postępować pod względem moralnym*. Por. Hiob 4₁₇ *יצדק* równolegle z *יטהר* w przeciwieństwie do *אם רשעתי* 15₁₄ 25₄ równolegle do *יזכה*; 22₃ równolegle *כי תתם* דרכו 34₅ *צדקתי* *jestem niewinny* 35₇ przeciwieństwo *אם הטאת* Jez. 43₂₆ *Wylicz* (rozumie się swoje zasługi) *abyś niewinność wykazał*. Względne tylko (to znaczy bez pozytywnej treści) jest pojęcie sprawiedliwości w Jechez. 15₅₂ *Twe siostry sprawiedliwsze są niż ty* (rozumie się ponieważ jej grzechy o wiele jeszcze prześcignąłeś) Ps. 143₂ *Wobec Ciebie żaden żyjący nie jest sprawiedliwy*.

(C. d. n.)

Przypowieść o winnicy.

W V. rozdziale Jezajasza (1—7).

Dr. S. A. Taubeles.

Mała ta praca o parabolicznym ustępie, którym się rozpoczyna V. rozdział Jezajasza nie ma być szczegółowym komentarzem. Jestto zestawienie uwag: 1) nad preludyum 2) nad stylistyczną budową tego ustępu. Aby uwagi te były zrozumialsze, przytaczam polskie tłumaczenie tego ustępu:

1. Chcę zaśpiewać memu przyjacielowi moją piosnę przyjacielską w sprawie jego winnicy. Mój przyjaciel miał winnicę na urodzajnym pagórku, ogroził ją, wybrał z niej kamienie, wszczepił tam szlachetną winną latorośl, wybudował wieżę po środku niej, a także tłocznie tam urządził i oczekiwał, aby wydała winogrona, ale ona zrodziła agrest.

3. „A teraz mieszkańcy Jerozolimy i mężowie Judy, sądziecież między mną a moją winnicą.

4. „Cóżby jeszcze należało uczynić dla mej winnicy, czego bym ja nie zrobił dla niej? Dla czegoż ja spodziewałem się, że przyniesie winogrona, a zrodziła agrest.

5. „A teraz chcę was powiadomić, co zrobię mej winnicy,

Zniosę jej płot, aby była spustoszoną, zburzę jej mur, aby została zdeptaną.

6. „Chcę ją zniszczyć, nie będzie się jej ani obcinać ani kopać i tarniem i cierniem porośnie, a obłokom chcę rozkazać, aby na nią deszcza nie zlewały.

7 „Otóż winnica Boga Zastępów to dom Izraela, a ludzie z Judy są rozko-

szona jego latorośla.
Oczekiwał prawości a jest przestępstwo, sprawiedliwości, a jest skarga.

1. Preludyum.

Tak przetłumaczyłem pierwsze zdanie, które jest przedwstępne:

„Chcę zanucić memu przyjacielowi, mą piosenkę przyjacielską odnośnie do jego winnicy“.

Należy wyjaśnić, dlaczego tłumaczę „שירת דודי“ przez: *mą przyjacielską piosenkę*.

Gdy się przypatrzymy tekstowi masoretycznemu, to się zdaje, że „דודי“ jest w liczbie pojedynczej. Otóż znamy tylko dwa znaczenia tego wyrazu gdy jest w liczbie pojedynczej, 1) znaczy „דודי“, *serdeczny przyjaciel lub oblubieniec* (w Szichasirim) 2) *stryj* (3 ks. Mojż. 10. 4, 20²⁰ I Sam. 10^{14 15 16} Jerem 32^{7 8 9} Est. 2¹⁵) Zdanie Jerem: 32¹² nie tworzy wyjątku; דודי nie oznacza tam *kuchyna* tylko pierwotny tekst opiewa בן דודי, a przez pomyłkę kopisty znikł wyraz בן (dowodem jest Septuaginta i Peszito).

W zwrocie Jezajasza, którym się zajmujemy, biorą Septuag. i Peszito דוד w znaczeniu *przyjaciel* lub *oblubieniec* i uważają go

za synonim do יריר. Peszito tłumaczy oba wyrazy przez הכיב, Septuag.: uwydatnia różnicę między יריר i דוד tłumacząc jedno *Agapēmenos* a drugie *Agapētōs*. Ale to jest uboczny szczegół, wystarczy skonstatować, że dla Septuag. i Peszito דוד oznacza osobę i to tę samą osobę co יריר. Ten sposób pojmowania przyjmuje wielu komentatorów. Aby tylko przy naszych czasach pozostać: Dilimann Duhm i Kittel w świeżem, nowem wydaniu Dillmana.

W oczach tych eksegetów Jezajasz w preludyum zapowiada, że chce przytoczyć piosenkę swego przyjaciela, to znaczy piosenkę, której twórcą jest właściciel winnicy. Interpretacya tych właśnie wymienionych trzech autorów na to wychodzi:

„Chcę śpiewać odnośnie do mego przyjaciela pieśń tego przyjaciela o jego winnicy“

Mimoходом naznaczymy, że nie tłumaczą ליירי *memu przyjacielowi*, tylko *odnośnie do mego przyjaciela*. Jest to z ich strony logiczne, byłoby to mało naturalne przypuszczać, — jak to Septuaginta zdaje się robić, że prorok cytuje piosenkę wobec samego jej twórcy.

W każdym razie jednak zwrotka tak zrozumiana, niema powodu z powodu niepotrzebnego, zbytecznego powtarzania się. Na nie by się nie zdało twierdzenie, że wyrażając pojęcie przyjaciel naprzód przez יריר, a potem przez דוד, poeta zręcznie unika używania tego samego wyrazu dwukrotnie w tak krótkim po sobie następstwie. Nie rozchodzi się tu o eufonię, lecz przedewszystkiem o logikę, więc gdyby prorok mówił, że powtarza piosenkę *swego przyjaciela*, to byłoby to przesadnem w tej samej zwrotce oświadczyć, że przemawia *odnośnie do przyjaciela*.

Wy tłumaczyć błąd tego rodzaju trudnością powstałą z powodu praw metrycznych, to znaczy szukać pozorów, gdzie właściwej przychyty się nie zna.

Talent, którego dowód bezpośrednio potem poeta nam daje, wzywa nas do próbowania wszelkich możebnych wyjaśnień, zanim schronimy się pod takim pretekstem. Te uwagi już uprzedzają przeciw interpretacyom, o których była mowa, lecz to co nastąpi, wykazuje jeszcze bardziej ich niewłaściwość. — Pierwsza zwrotka pieśni stanowczo nie jest wygłoszona przez właściciela winnicy, ponieważ o nim jest powiedziane: „*Mój przyjaciel miał winnicę*“... on ją... Preludyum nie może więc wskazywać na niego jako na autora tej piosenki. —

Bezołowe byłoby też przypuszczenie, że zapowiedziana piosenka rozpoczyna się dopiero od 3-go wiersza, a cały poprzedni peryod miałby być tylko zwykłym wstępem, ułożonym przez Jezajasza, aby wprowadzić czytelnika w tok rzeczy. Przeciw tej hipotezie przemawiają dwie uwagi:

I. Zwrotka 3 wiersza: „a teraz mieszkańcy Jerozolimy“ okazuje w treści i formie charakter takiej zależności, że konsekwentnie nie może być początkiem poematu po 2) — oczem później jeszcze będzie mowa — to co poprzedza tę 3-cią zwrotkę, stanowi jedyną i wyłączną część przypowieści wierszowaną.

Prorok nie przypisuje zatem właścicielowi winnicy śpiewu, który zamierza wygłosić. Przedstawia go w istocie w toku parabolę i wprowadza go jako mówiącego, ale czyni to za pomocą figury stylistycznej.

Tak mniemam, że wykazałem, że nie można sądzić, jakoby „דוד“, oznaczał tę samą osobę co „ידיד“ a więc i „שירת דודי“, nie powinno się tłumaczyć „*pieśń mego przyjaciela*“.

Czy bylibyśmy bliżej prawdy, gdybyśmy się przyjęli słowo דוד w tym miejscu w znaczeniu „stryj“. Zwrotka opiewałaby wtedy: „Chcę zanucić memu przyjacielowi piosenkę mego stryja o jego winnicy“. W ten sposób ominęlibyśmy trudności naprowadzone w tłumaczeniu poprzednim, ale ona by nam sprawiła inną niedogodność. — W samej rzeczy wstęp epilogu: „Mój przyjaciel miał winnicę, nie może być wypowiedziany przez inne usta niż słowa „chcę śpiewać memu przyjacielowi“. Przypuszczenie, że poeta recytuje panu winnicy albo dla jego przyjemności pieśń wuja swego, to znaczy uczynić ten wstęp sprzecznym ze samą pieśnią. Z tego więc wynika dość jasno, że mamy przed sobą דודים które oznacza uczucie miłości wraz z całością wszystkich jego objawów. Wyraz ten niema liczby pojedynczej, albo przynajmniej nie jest ona znana, wyrazu tego używa się tylko w liczbie mnogiej. Stanowczo on to się pojawia w naszej zwrotce.

Cheyne jest tego zdania, które już i Lowth adoptował. Jeżeli zatem mamy ufać tym dwom autorom, to wyrażenie „שירת דודי“, oznacza *pieśń miłości, pieśń uczucia*, innymi słowy „*czuła piosenka przyjacielska*“.

Przez tę interpretację wszystko staje się logiczne. Prorok przyjmuje postać poety, którego przyjaciel ma winnicę, mimo najgorliwszych starań, upoczywie nieplodną. Aby tego przyjaciela pocieszyć,

śpiewa piosenkę na temat jego winnicy. Pieśń, którą mu recytuje, nie jest w istocie bezpośrednim wyrazem uczuć, ale w każdym razie jest istotnym ich dowodem, kreśląc barwnie i wymownie zapobiegliwość, jakiej winnica doznała i czarną niewdzięczność, jaką okazała, poeta wyjawia przez to, jak szczerze podziela uczucia swego przyjaciela, jak żywo się nim interesuje. Jestto więc piosenka uczuciowa, piosenka przyjacielska jak to preludjum zapowiada.

Jednakowoż aby w tem preludjum widzieć דודים należy przypuścić małe usterek w masoretycznym tekście i końcówki „i“ z דודי nie można akceptować. Cheyne przypuszcza że błąd polega na opuszczeniu końcowego „mem“ ם, według niego należałoby czytać „שירת דודים“. Można się z tem zgodzić. W każdym razie wolałbym prostszą konjekturę: Błąd tekstu masoretycznego nie polega, jak się zdaje, na opuszczeniu spółgłoski, lecz na mylnem wokalizowaniu ostatniej zgłoski. Należy według mego zdania dać „pasach“ „-“ zamiast „Chiryk“ „-“ i czytać דודי zamiast דוד to znaczy, że słowo דודים miałoby w tym razie suffixum pierwszej osoby liczby pojedynczej. Mielibyśmy wyraz שירת דודי co do słownie znaczy *pieśń mej przyjaźni*, a poprawnie po polsku, *moja przyjacielska pieśń*

Wyrażenie to jest zupełnie zgodne z duchem języka hebrejskiego. W hebrejskim żaden rzeczownik rządzący drugim rzeczownikiem nie może przybrać zaimkowego suffixum. Nie można zatem mieć w hebrejskim języku wyrażen odpowiadających zupełnie dosłownie wyrażeniom jak: *moja część udziału, wasz dzień radości jego duch świętości* i t. d. Aby wyrazić myśl posiadania w tego rodzaju wyrażeniach, język hebrejski łączy suffixum z rzeczownikiem rządzoną, z dopełniaczem, jeżeli logika nie wymaga zupełnie innego zwrotu.

Zamiast *moja część spadkobierstwa* powiada hebrejski *część mego spadkobierstwa* „מנת חלקי“ (Ps. 16,5). Zamiast *wasz dzień radośny, dzień waszej radości* „יום שמחתכם“ (IV Mojż 10,10) zamiast *jego święty duch*, powiada *duch jego świętości* „רוח קדשו“ (Jezaj. 63,10. 11) podobne konstrukcye spotyka się bardzo często, że się używa dopełniaczyów we wielu wypadkach, gdzieby w innym języku użyto przymiotnika.

Dlatego jest wielka ilość takich wyrażen jak „הר קדשי“, *moja święta góra* (Ps. 2,6), „יום קדשי“, *mój święty dzień* Jez. 58,3 „עיר קדשך“, *twoje święte miasto* Daniel 9,24 „שם כבודו“, *jego sławne imię* Ps. 72,19 „ורוע עוון“, „ורוע כהו“, Jezaj. 44,12. 62,8. *jego potężne ramię*

מאורי *moi durani bojownicy* Jezaj. 13. 3, „בית עולמו“, *jego wieczny przybytek*, Kohel 12₅ „איש שלומי“, *mój sprzymierzeniec* Ps. 41. 10. Można by więcej takich przykładów przytoczyć, lecz i te wystarczają celem wykazania, że wyraz „שירת דודי“, jest zupełnie zgodny z używaniem hebrejskiego języka.

Nadto ma on tę zaletę, że jest ściślej określony niż שירת דודים, a ten względ ma swą ważność.

Bez wątpienia zapowiadając pieśń, którą chce swemu przyjacielowi zanucić, może ją nazwać „*pieśnią*“ bez bliższego określenia, lecz więcej znacząco, z naciskiem z jego strony będzie wyrzeczenie: „Chcę zanucić *mojemu* przyjacielowi, *moją* pieśń przyjacielską tę, którą dla niego ułożyłem, która *moje* uczucia jemu wynurza.

(C. d. n.)

czynność Rady wyznaniowej Zboru izrael. we Lwowie za czas 1898 do 1904.

Sześcioletnie urzędowanie Rady wyznaniowej izrael. we Lwowie, wybranej w r. 1898 skończyło się w czerwcu b. r. Skutkiem tego poczytała sobie Reprezentacya gminy wyznaniowej za obowiązek złożyć Członkom gminy dokładne sprawozdanie ze swojej działalności w powyższym czasie.

Sprawozdanie to przyczynia się lepszemu przeglądowi głównych części zakresu działania Reprezentacyi Zboru i obejmuje sprawy wyznaniowe, szkolne, dobroczynności, finansowe, organizacyjne i ogólne. Zaspakajanie potrzeb wyznaniowych, stanowi główny cel wyznaniowego związku gminnego i dlatego też doznawał dział ten najtroskliwszej opieki i poparcia. W spełnieniu dotyczących zadań, kierował się Zbór bezstronnością wobec obu głównych kierunków religijnych w gminie. Przeprowadzono w myśl nowego statutu organizacyę rabinatu w ten sposób, że ustanowiono i obsadzono dwie posady rabinów gminnych i jedną posadę rabina synagogałnego.

W ostatnim czasie poruszoną została myśl ustanowienia drugiej posady rabina synagogałnego, a to dla kierunku religijno-postępowego. Starania te zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem i w miarę tego odbywają się od ostatniej jesieni począwszy w głównej synagodze gminnej dla kierunku postępowego (w temple), w dni sobotnie i świąteczne regularnie na przemian kazania w języku polskim.

Domy modlitwy stanowiły zawsze przedmiot szczególnej opieki. Chętnie udzielano subwencyi zarządom bożnic, które z własnych dochodów nie

były w stanie pokryć swych wydatków, i znaczne wydano kwoty na adaptacje i rekonstrukcje, jakoto na cel urządzenia schodów i nowego dachu w wielkiej synagodze miejskiej, na rekonstrukcje i wewnętrzne upiększenie synagogi t. zw. sykstuskiej, na adaptacje w miejskiem Bethamidrasz i na przebudowę synagogi „chasiów“.

Udzielono również subwencji na cel budowy synagogi „Ohel Jeszurim“ w Bogdanówce koło Lwowa, otworzono również w tymże czasie także 2 inne nowe bożnice fundacyi im. Galla i Baracha. Zapewniono gminie wyznaniowej ingerencyę na zarząd synagogi przy ul. Słonecznej, która nowo została wybudowaną, tudzież na zarząd synagogi Glanzerowskiej. Uregulowano sprawę minjanów o tyle, że zaprowadzono obowiązek ich zgłaszania, wykonano prawo udzielania zezwolenia na utrzymywanie prywatnych domów modlitwy i zaprowadzono pobór taks na rzecz bożnic publicznych.

Uregulowano kwestyę rzezacką w myśl ustawy o urządzeniu wewnętrznych stosunków prawnych w ten sposób, iż zamianowano rzezaków urzędnikami gminy za sowingą płacą, odebrano im zaś prawo pobierania osobnego wynagrodzenia rzezackiego. Powiększono odpowiednio etat nadzorczy, a to na życzenie rabinatu w celu ścisłego dopełnienia przepisów rytualnych.

Postarano się o to, by w nowej rzeźni miejskiej zapewnioną była ściśle rytualna rzeź bydła i by tamże odrębny powstał zakład dla rytualnej rzezi drobiu. Dla dogodności publiczności żydowskiej, urządzono ponadto dwie filie dla rzezania drobiu w obrębie miasta. Dla Winnik ustanowiono osobnego rzezaka. Zapewniono dalsze prowadzenie nowo otwartej kąpieli rytualnej w śródmieściu, przez udzielenie subwencji i wybudowano taką kąpiel rytualną w Winnikach.

Mniej niestety zadowolniający stan wyznaniowych szkół ludowych dla chłopców i dziewcząt, spowodował Zbór jeszcze z początkiem urzędowania do zwołania ankiety szkolnej, w celu poddania kwestyi podniesienia tych zakładów naukowych, oraz konieczności ich dalszego istnienia pod fachową rozważę. Do wskazówek tej ankiety ile możności, zastosowano się.

Podwyższono jeszcze w r. 1898 pobory nauczycielskie i starano się je u męskich sił nauczycielskich zrównać z poborami nauczycieli przy szkołach miejskich.

Zmieniono kierownictwo w szkole męskiej i by umocnić podstawę tej szkoły, mającej na celu pielęgnowanie wiedzy judaistycznej, poruczono kierownictwo sile znakomicie w tym kierunku ukwalifikowanej Wielebnemu Rabinowi Dr. Gutmanowi, gorliwemu współpracownikowi tego czasopisma.

W ostatnim czasie przeprowadzono też zmianę w kierownictwie szkoły żeńskiej i oddano je nadzwyczaj dzielnej i rytunowanej nauczycielce: Pani Johannie Planerowej z Taubelesów, siostrze redaktora tego czasopisma, córce byłego długoletniego i wielce zasłużonego około wychowania młodzieży nauczyciela Jakóba Taubelesa bł. p. współpracownicze tego czasopisma.

pisma. Konstatując poprawę tych stosunków szkolnych, zwłaszcza w szkole żeńskiej, nie można pominąć milczeniem nadzwyczajnego rozwoju miejskich szkół ludowych, a to szkoły im. Czackiego i jej licznych filii. Frekwencja dziatwy żydowskiej w tychże szkołach wzrasta w znaczny sposób. Wyniki tych wymienionych szkół pod względem naukowym i wychowawczym są nader pomyślne.

Szczególnie starano się o rozwój szkółek froeblovskich i utworzono dodatkowo do 2 już istniejących, trzecią taką szkołkę w śródmieściu.

Rozszerzono i rozwinięto zakład żywienia, w którym uboga dziatwa szkolna otrzymuje bezpłatnie obiady, tak że obecnie przeszło 600 dzieci, uczęszczających do szkół ludowych, w tymże zakładzie ciepłą otrzymuje strawę na obiad.

Ustanowiono dla szkół osobnego lekarza szkolnego i poparto subwencyami dwa dobroczynne izrael. stowarzyszenia kobiece, które baczną zwracają uwagę na naukę korepetycyjną, na przyodziewanie, udzielanie podwieczorku i na wychowanie ubogiej dziatwy szkolnej żydowskiej.

W sprawie nauki religii można z zadowoleniem skonstatować fakt, że udało się nareszcie po długoletnich staraniach powołać do życia zakład dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojżeszowej w szkołach ludowych i znaczne na ten cel uzyskać subwencye ze strony kraju i państwa. W ten sposób został żywotny interes społeczności żydowskiej w naszym kraju spełniony i brak należycie ukwalifikowanych nauczycieli religii mojżeszowej dla szkół ludowych usunięty. W myśl starań udało się też uzyskać systemizację posady nauczyciela religii mojżeszowej przy c. k. seminarjum nauczycielskiem we Lwowie z rangą i poborami c. k. rzeczywistego nauczyciela szkół średnich.

W myśl propozycji zostało udzielanie nauki religii mojżeszowej w szkołach średnich poruczonem znakomitym siłom nauczycielskim. Przy tem podwyższono w części ilość godzin nauki tego ważnego przedmiotu i z a p r o w a d z o n o e g z o r t y w c. k. II. gimnazjum, gdzie ilość uczniów żydowskich jest bardzo znaczną. Nauka religii mojżeszowej w szkołach średnich we Lwowie została tedy pogłębioną i wydoskonaloną, tak że można już pomyślne skonstatować wyniki.

Stowarzyszeniu „Chanoch Lanaar“, utrzymującemu szkołę prywatną dla nauki języka hebrajskiego, udzielono subwencyi.

Żydowskiej „Toynbeehali“ udzielano chętnie sali na wykłady ludowe, nie mniej też uczyniono to samo na cele nauki żydowskiej literatury. Zaspokojono także odczuwaną od dawna potrzebę utworzenia żydowskiej biblioteki gminnej i można z zadowoleniem skonstatować, że młoda ta biblioteka, posiadająca 6368 tomów dzieł, stała się środowiskiem znacznej ilości czytelników. Biblioteka ta powstała z inicjatywy i darów p. S a l o m o n a B u b e r a, nestora żydowskich uczonych w kraju.

Opieka nad ubogimi, którą gmina wyznaniowa tylko w poruczonym wykonuje zakresie działania, nie mniej w związku z nią pozostające sprawy dobroczynności, dochodzą obecnie wskutek wzmagającego się braku zarobkowania i ubóstwa, do coraz to większych rozmiarów i znaczenia, skutkiem czego też stanowią przedmiot szczególnej i ciągłej opieki Zboru.

Kredyt w tym kierunku w budżecie na r. 1898 preliminowany — wzrósł w preliminarzu na r. 1904 z doliczeniem kosztów rytualnego wyżywienia w dwójnasób.

Przeprowadzono taką zmianę, iż więcej zwraca się uwagi na wsparcie regularne i peryodycznie się powtarzające, a na przeciąg roku z góry ustanowione. W ten sposób wynoszą wsparcia za t. zw. miesięcznymi arkuszami udzielane na r. 1904 kwotę 13.200 kor., przeznaczoną dla 250 osób. Przy tem udzielano osobno wsparć w wypadkach doraźnej potrzeby.

Nie mniej rozdano znaczne sumy przed wszystkimi świętami głównymi, a zwłaszcza przed świętem „Paschy“.

Na święta te udziela się wsparć w chlebie paschalnym, w kartoflach i w gotówce, oraz obdziela się wiktem rytualnym żołnierzy żydowskich lwowskiego garnizonu.

Oddział dla ubogich udziela też skromnych datków kuracyjnych oraz wsparć ubogim przyjezdnym.

Z funduszu im. ces. Franciszka Józefa, czerpią żydowscy uczniowie szkół średnich wsparcia na książki, mundury i czesne. Różnym stowarzyszeniom i instytucjom udziela się regularnych rocznych subwencji.

Wychodząc z założenia, iż celem skutecznego zwalczania nędzy, należy usunąć główne jej źródło t. j. brak zarobkowania, zajął się Zbór kwestyą powiększenia źródeł pracy dla pozbawionych zarobku i pracy współwyznawców.

Również podzwignięto znacznie udzielaniem drobnego kredytu zaliczkowego zdolność zarobkowania. Z kasy zaliczkowej dla rzemieślników rozpożyczono obecnie około 20.000 k. Kasa zaliczkowa im. Samuela de Horowitza powstała w roku 1899. Udzielono z niej dotychczas zaliczek 224 osobom.

Kasa ta zaliczkowa została utworzoną z fundacji im. Samuela Horowitza o kapitale 100.000 koron, która to fundacya ma za cel wzniosły, z odsetek od kapitału zarodowego, wciąż nowe tworzyć peryodycznie fundacye. —

Z okazji jubileuszu 50-letnich rządów Najjaśniejszego Pana, wybudowano i otworzono nowy piękny przytułek dla starców.

Dzięki wspaniałomyślnym fundacyom dyr. Maurycego Lazarusa i małżonków, Dra Szymona i Maryi Schaffów, otworzono w z. r. nowy szpital izraelicki, wybudowany wielkim kosztem przez p. dyr. Lazarusa a urządzony przez tegoż małżonkę Różę Lazarusową, zaś zakład sierót,

kosztem pp. małżonków Schaffów zrekonstruowany i wielką dobudową znacznie rozszerzony został.

Nowy szpital fundacji im. Maurycego Lazarusa, odpowiada wszelkim nowożytnym wymogom, a w ślad intencji szlachetnego fundatora, ulepszono tamże odpowiednio i zorganizowano opiekę lekarską i służbę.

Nowy zakład sierót stał się dzięki ofiarności pp. małżonków Schaffów, prawdziwym zakładem wzorowym. Oczywiście, że koszta utrzymania zwiększyły się na ciężar budżetu Zboru.

Dzięki ponownie okazanej ofiarności p. radcy ces. Jakóba Stoh'a, otworzył Zbór przytulisko dla wdów.

Ofiarności członków lwowskiej gminy wyznaniowej, stanowi obficie, niewyczerpalne źródło dla opieki nad ubogimi.

Podczas tego 6-letniego urzędowania, zostały poczynione liczne i bardzo bogate fundacje.

W sprawach fundacyjnych zaprowadzono ład i porządek, a spełnia się ściśle i z pietyzmem wolę fundatorów.

Gospodarka finansowa w lwowskiej gminie wyznaniowej jest zdrową i czynną.

Budżet gminny wzniósł się znacznie z powodu wciąż wzrastających potrzeb i wymogów.

Spisano inwentarz i założono odnośną księgę inwentarza majątku gminy, szpitala, zakładu sierót, bożnic i reszty zakładów gminnych.

Statut gminy wyznaniowej, polega na zasadniczej, myśli, iż należy ułatwiać swobodny rozwój wszystkich kierunków, religijnych w gminie.

Daleko od jakiegoś jednostronnego stanowiska, starano się zadosyć uczynić wymogom konserwatywnej części w gminie, w sposób jak najdalej idący.

Własny dom gminny został wybudowany i od lat kilku służy do urzędowania. Zyskała skutkiem tego wiele zewnętrzna reprezentacja, niemniej tryb urzędowania.

Wskutek nowego gmachu i obszernych ubikacyj urzędowych, zreformowano cały wewnętrzny tok manipulacji.

Jakkolwiek załatwianie spraw gminy wyznaniowej należy do właściwego i dosyć obszernego zakresu działania, mimoto baczność zwracał Zbór uwagę na wszystkie sprawy ogólno-żydowskie.

Niestety ekonomiczna nędza współwyznawców w kraju, wznaga się wciąż niepomierne i zainteresowała też w wysokim stopniu naszych zagranicznych współwyznawców. Zbór nie omieszkął śledzić przyczyn tego ekonomicznego upadku i rozpatrywać środki zaradcze ku temu. W tym celu wszedł w bliższą styczność z wszelkimi zagranicznymi organizacjami, które zajmują się tą kwestją.

Wynikiem tej staranności było założenie stowarzyszenia, które obok ochrony żyd. kobiet i dziewcząt, ma za zadanie zajmować się głównie i systematycznie wszelkimi ekonomiczno-społecznymi sprawami.

Na kongres żydowski, który w sprawie emigracji odbył się w Wrocławiu, wysłał Zbór swego delegata.

Przystąpił do austr. Związku gmin wyznaniowych, którego celem jest przestrzeganie interesów gmin wyznaniowych, tudzież ochrona praw obywatelskich żydów, w myśl ich równouprawnienia. W kierownictwie tego austriackiego Związku gmin wyznaniowych, bierze także prezydent lwowskiej gminy wyznaniowej, żywy udział i wynika ze sprawozdań tego stowarzyszenia, że zarząd energicznie i często skutecznie bronił wobec właściwych władz, spraw ogólno-żydowskich, oraz poszczególnych pokrzywdzonych.

Kwestya imion żydowskich, a w szczególności odmowne załatwienie dotyczących prośb, spowodowało Zbór ponownie wnieść wyczerpujący memoriał do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych. Sprawą tą zajął się także wiec prowadzących metryki izrael. w kraju, odbyty pod patronatem Zboru we Lwowie, który również w tym kierunku przedłożył Ministerstwu obszerny memoriał. Uzasadnione żądania stanu prowadzących metryki izrael., znalazły poparcie Zboru.

Nierzaz poruszona sprawa uzupełnienia składu c. k. Rady szkolnej krajowej we Lwowie, członkiem wyzn. mojż., nie jest dotychczas załatwioną mimo przyrzeczenia, udzielonego w tej mierze przez c. k. Ministra Wyznań i Oświaty Dr. Bykowi prezydentowi. Skutkiem tego widział się Zbór znowu spowodowanym urgować tę sprawę.

Wskutek katastrof elementarnych i innych nieszczęśliwych wypadków, zawiązał Zbór cały szereg większych akcji ratunkowych, jako składkę kilku tysięcy koron dla biednych żydowskich robotników w Borystawiu, niemniej dla emigrantów z Rumunii i pogorzalców w Roźniatowie, Bieczu Zabłotowie, Mikulińcach, wreszcie w Złoczowie i Monasterzyskach, która po ostatnia składka wydała wynik przeszło 10.000 kor. Również urządził większą składkę na rzecz ofiar rozruchów Kiszeniewskich.

Chcąc dać czytelnikom poglądowy obraz działalności, Zboru wystarczy zestawienie wszystkich nowych instytucji, które wedle powyższego sprawozdania podczas jego urzędowania, zostały do życia powołane.

Są to :

4 synagogi, jedna szkoła froeblovska, zakład dla kształcenia kandydatów na nauczycieli religii mojż. w szkołach ludowych, biblioteka gminna, nowy szpital i nowy dom dla starców, nowy zakład sierót, przytulisko dla wdów, kasa zaliczkowa dla przemysłowców, kasa zaliczkowa dla drobnych handlarzy i przemysłowców i nowy dom gminny.

Już z tego obszernego wykazu wynika jasno i dobitnie, że ostatnie sześćdziesiąt lat nie upłynęło bezskutecznie i stanowi ważny czasokres w rozwoju gminy wyznaniowej w stolicy kraju.

Gdy dodamy wielką ilość powstałych fundacyj, zreformowanie toku manipulacji i kancelaryi gminnej, ulepszenie całego zarządu co do zewnętrznej reprezentacji i wewnętrznej wartości, przyzna każdy nieuprzedzony,

że organizacja gminna i jej gorliwy i troskliwy zarząd, we wszystkich gałęziach działalności, — który — tak skutecznie popierała wspaniałomyślna, ofiarnością członków gminy i szlachetne ich poczucie się do obowiązków, — daje obraz rozwijającej się i kwitnącej społeczności.

Zbór widocznie na wszystkich polach swego zakresu działania, najlepszą kierował się wolą i we wielu też kierunkach osiągnął co dobre.

Oby i innym reprezentacyjom gmin wyznaniowych w kraju danem było, prowadzić gminę wyznaniową, do wciąż większego rozkwitu, na cześć galicyjskiego Izraela.

Przełożęństwo Zboru tworzyli panowie: *Dr. Emil Byk* prezes, *Dr. Szymon Schaff* wiceprezes, *Salomon Buber*, *Samuel de Horowitz*, *Dr. Józef Czeszer*, *Dr. Henryk Gottlieb*, *James Landau*, i *Nadież. Emil de Mises* z 20-ma członkami Rady wyznaniowej.

Troskliwość o ubogich.

Kazanie Rabina Dr. S. A. Taubelesa wygłoszone 8 lipca 1904. r. przy poświęceniu kamienia węgielnego pod dom *żydowskiej Bursy* w Tarnopolu — pierwszej w Monarchii.

Prosząc o łaskawą uwagę szanownego Zgromadzenia dla mych wywodów: jak żydostwo pojmuje troskliwość o ubogich i jak to swe zadanie spełnia, będę się starał w dwóch kierunkach swój temat wyczerpać.

Najpierw przypomnę o religijnych poglądach żydostwa, z których ta troskliwość wynikła. Następnie będę mówił o sposobie, jak prawo Mojżeszowe przeistoczyło te poglądy na praktyczne nauki i przepisy, a więc: o urządzeniach celem zapobieżenia i zaradzenia ubóstwu. Mówiąc o starożytnym żydostwie mam na myśli czternaście wieków przed zwykłą erą, a więc okres, w którym ani mowy nie było o kulturalnych dążnościach u ludów europejskich. Na pierwszą połowę tego okresu przypada rozwój Mozaizmu, działalność proroków i powstanie większej części Pisma świętego. —

Druga połowa, to jest czas diaspory, leży poza ramami dzisiejszej mowy. — Zanim te poglądy wyluszcze, mu-

szę na wstępie zaznaczyć, że dla etyki żydowskiej nie jest szczytem ideału zupełna rezygnacya, — zrzeczenie się używania dóbr tego świata, — tylko jaknajgodniejsze korzystanie z nich, używanie jak najodpowiedniejsze naturze ludzkiej.

Nauka żydostwa o tem: *jakie stanowisko ma człowiek zająć w obec dóbr doczesnych i w obec zjawiska nierównego ich podziału* — udowadnia, że już w najdawniejszych czasach szukano odpowiedzi na te pytania, które obecnie wstrząsają niekiedy społeczeństwem, że szukano lekarstwa dla przykrych stosunków, zanim one tak groźnymi się stały.

Atoli w żydostwie religijne stanowisko pozostało miarodajne; to znaczy przekonanie o Bogu, który na losy ludzkie wpływa jako Stwórca i Król: nakazami i nakazami, przez kary i nagrody.

Z tego przekonania wyłaniają się trzy zasady.

I. Bóg jest jedynie uprawnionym właścicielem wszystkiego, ponieważ *wszystko* stworzył, tylko stworzenie jakiegos przedmiotu uprawnia do posiadania go.

Co ludzie posiadają, to od Boga otrzymali. On z bogacza i czyni ubogim, on też tylko może rozporządzać trwaniem i używaniem tego, co dał.

II. Wszystko, co z twórczej ręki Boga pochodzi, jako ze źródła potęgi i mądrości, musi być dobre i odpowiadające swemu celowi. Jak przy pojedynczych tworach powiedziane jest „Bóg widział, że dobre jest“ tak też w Ps. CIV: po uwielbiającym podziwieniu stworzeń boskich poeta używa śmiałego zwrotu; „Bóg cieszy się ze swych dzieł,“ co my byśmy dzisiaj wyrazili: że świat jest na to, aby człowiek nim cieszył, aby go opanował i używał.

Mienie zatem, zwłaszcza nabyte własną pracą — jest błogosławieństwem; a jak ubóstwo samo przez się nie jest jeszcze cnotą, tak bogactwo samo przez się wcale nie jest niemoralnem. Tylko ze względu na drogę wiodącą do

majątku i ze względu na używanie bogactw stawia religia żądania, które potrzebują wszelkich moralnych sił człowieka, aby być należycie spełnione; albowiem w obfitości posiadania nie jedna pobudka do grzechu leży, ale też z drugiej strony nędza jest nieszczęsną matką zbrodni.

Zatrwożony z powodu trudnego zadania słusznie modlił się poeta, którego sentencye dołączone są do Salomonowych przypowieści:

„Nie dawaj mi o Panie ani ubóstwa ani bogactwa, jeno chleba w miarę potrzeby, gdyż przesycony mógłbym się wyprzeć Boga i powiedzieć: „kto jest Bóg“? albo popadłszy w nędzę mógłbym obcą własność naruszyć i imię Boga przez to znieważyc.”

III. Stwórca świata jest także ojcem wszystkich ludzi, wszyscy bez różnicy są jego dziećmi, dziełem jego rąk: „czyż nie mamy wszyscy powiada prorok — jednego ojca, czyż nie stworzył nas wszystkich jeden Bóg“? — wszyscy też mają równe prawo cieszyć się jego stworzeniami. Przed Bogiem nie mogą się ostać różnice wytworzone przez brak rozumu, przemoc i próżność ludzką.

„Gdybym zgwałcił prawo sługi, lub służebnicy, ilekroć spór zemną mają, to cóżbym wtedy zrobił, gdyby Bóg powstał. cóżbym odpowiedział, gdyby mię zawezwał? Czyż ten, który mię stworzył, nie stworzył i owych, czyż nie Jedyny w żywocie matki nas ukształcił? — czyż nie jesteśmy wszyscy dziełem jego rąk?!“

W taki zakres religijnych pojęć wchodzi zjawisko nierównego podziału dóbr ziemskich obok różnorodności sił i zdolności, według których ludzie się stopniują. Religia jednak nie wyjaśnia, dla czego Bóg dopuścił taką nierówność.

Bo Bóg niepozwała sobie w oblicze zaglądać i zapytać się: „co czynisz?“

Atoli zjawisko to obudza w człowieku przekonanie o niestałości majątku, który nie jest jego, lecz Boga. wska-

zuje mu, jaka obfitość sił i zdolności spożywa w duszy człowieka, przedstawia mu wreszcie że *potrzeba* odsłania ten skarb w głębi ukryty, który Bóg przygotował dla człowieka czynnego, na użytek człowieka pracującego. to zjawisko otwiera *w sercu ludzkim źródło najszlachetniejszych uczuć i porywów*: miłości bliźniego, braterskości i litości, tak jak właśnie nieporadność dziecka zdrój miłości macierzyńskiej otwiera.

Ponieważ nawzajem się potrzebujemy, odczuwamy że jesteśmy ludźmi.

Księgi Mojżeszowe rzadko wspominają o biednym bez dodania „twój brat“ — „twój brat“ — syn tego samego ojca. — Ty zatem musisz być chętnym, wdzięcznym posłańcem, który bratu swemu tego radośnie użyzcza, co sam z ręki swego ojca otrzymałeś.

„Biedny i bogaty — powiada zdanie Salomonowe — spotykają się, obydwóch Bóg stworzył“.

Gdzie przeświadczenie o tym moralnym obowiązku jest w najwyższym stopniu spotęgowane, tam język biblijny tę czynność Bóstwu samemu przypisuje. Dlatego Bóg się nazywa „ojcem sierot, rzecznikiem wdów“ „Bóg daje chleba głodnemu, podnosi upokorzonych“. „Kto ubogiego gnębi, bluźni Stwórcy, ale czeć Go, kto za uciśnionym się ujmuje“. Szczytu moralnego oburzenia dosięga płomienna mowa proroka, gdy wspomina o złem postępowaniu względem ubogich. Z licznych miejsc w księgach Mojżeszowych, w prorokach, psalmach, w przysłowiacz Salomonowych i w Hiobie, wymienię tylko jedno jako nadzwyczaj charakterystyczne dla ducha żydowskiej starożytności.

Jak wiadomo głosi stare podanie o miastach Sodomie i Gomorze, że były złe i bardzo grzeszne w obec Boga. Sodoma i Gomora to typ moralnego upadku, odstraszaającej bezbożności! — A coż tak odrażającego popełnili mieszkańcy Sodomy i Gomory? O tem mówi prorok

Jechezkiel tymi słowy zwracając się do Izraela i karcąc go: „Patrz! wszak to był grzech twej siostry Sodomy: dumną była, że miała podostatkiem chleba, że wraz z przynależnemi do niej miastami, w spokoju i szczęściu mogła żyć, ale ubodzy uciśnieni nie znajdowali tam poparcia, — a ponieważ tak pyszną była i tak ohydne popełniała czyny, zniszczyłem ją, jak to widziałeś“.

Gdy zatem troskliwość o ubogich tak głęboko tkwiła w moralnej świadomości dawnych żydów, to przypuścić należy, że świadomość ta otrzymała odpowiedni wyraz. Może się ktoś zapyta, na jakich zasadach się opierała opieka nad ubogimi w owym czasie, jaką formę ona istotnie przybrała? czy istniały domy dla ubogich, dla sierót, dla chorych, przytuliska i domy pracy? Czy powstały stowarzyszenia celem zapobieżenia szczególnym objawom ubóstwa?

Ta okoliczność, że w żydowskiej starożytności nie można wykazać zakładów tego rodzaju, dała powód do wniosku, jakoby niedostatecznie wówczas pojmowano te obowiązki moralne. Sądono, że pod względem etycznym wyżej stoją te okresy czasu i te społeczeństwa, w których takie instytucje powstały. Nie zupełnie słusznie, jak mi się zdaje. Pominąwszy już nawet wpływy klimatu, sposobu życia, stosunków kulturalnych, które trzeba w rachubę wziąć, możemy na następującej uwadze poprzestać.

Gdzie każda jednostka jest głęboko przejęta poczuciem jakiegoś obowiązku i spełnia go w miarę sił, tam społeczeństwo nie ma powodu swoimi środkami występować. Taka konieczność dopiero wtedy powstaje, gdy poczucie tego obowiązku u jednostek znika, albo stosunki społeczne uciążliwem, lub nawet nie możliwem czynią jego wykonanie: potrzeba domu sierót nie pojawia się tam naprzykład, gdzie każdy za swój święty obowiązek uważa, o ile mo-

żności, osierocone dzieci jako swoje przyjąć. Właśnie powstanie takiej instytucji jest nieraz dowodem, że jednostka stara się, ciążący na niej obowiązek przerzucić na społeczeństwo, lecz nie zawsze to jest na korzyść dotyczących osób, względem których się ma ten obowiązek spełniać.

Niechaj mi będzie wolno na przykładzie to wyjaśnić. Nikt o tem nie powątpiewa, że pielęgnowanie i wychowanie dzieci, zwłaszcza w pierwszych latach jest obowiązkiem rodziców i najczęściej też spełnia się ten obowiązek jako zupełnie naturalny. Ale przedstawmy sobie, że mógłby nastąpić wiek, w którymby przeważna część rodziców nie zdołała więcej spełnić go.

Wtedy społeczeństwo będzie zniwoloné tworzyć zakłady w wielkich rozmiarach dla pielęgnowania i wychowywania dzieci. Czy przez to lepiej się będzie starało o wychowanków, czy taki wiek będzie miał prawo przypisać sobie wyższe moralne stanowisko? to jest pytanie, na które sobie każdy sam może odpowiedzieć.

Prawodawstwo Mojżesza ma zawsze na względzie własną czynność ubogiego. Jego troskliwość o ubogich polega na zasadzie *wspierania*, umożliwienia *samodzielnego utrzymania się*. Mojżesz powiada do bogatego „Pomagaj!” a do ubogiego „Pracuj!” Dary, a więc właściwą jałmużnę nakazuje prawo Mojżeszowe dawać tylko wdowom, sierotom i w ogóle niezdolnym do zarabkowania. Przeciwnie zaś pomoc dla zdolnego do pracy ma być tylko we formie pożyczki i zajęcia, *w fermie pracodawstwa*.

Znamienny jest pod tym względem wyraz „חַוֵּץ” „silnie kogoś podeprzeć”, jak się upadającego bierze pod ramię; łatwiej bowiem chwiejącego się ochronić przed upadnięciem, aniżeli upadłego podzwignąć. „Gdy twój brat zubożeje, a jego ręka omdlewa, to silnie go podtrzymuj, aby brat twój żył obok ciebie. W tych trzech słowach „חַוֵּץ אֶת יָדוֹ תְּחַוֵּץ אֵת מַטְּוֹ” *mamy*

rdzeń żydowskiej troskliwości o ubogich, w nich jest wszystko streszczone, co socyalna kwestya ma do powiedzenia.

Bogaty powinien widzieć w ubogim swego brata, który ma to samo prawo do życia, do radowania się życiem, który chociaż mniej posiada, ma *przy obok ciebie*, a nie *pod tobą* stać.

„Aby twój brat żył obok ciebie ty nie obdarzasz go niczem, tylko użyczasz mu, jak brat bratu użycza.

Nawet wdowom i sierotom pragnie prawo Mojżeszowe zapewnić stałe dochody, aby te biedne istoty nie były skazane na przygodne miłosierdzie, aby nie zniżyły się do stopnia właściwej jałmużny; ale z drugiej strony i zasobnemu nie ma to dawanie być utrudnione. Żądanie to występuje szczególnie w takim czasie, gdzie serce jest *najwrażliwsze dla tego obowiązku dobroczynności*. w czasie żniwa i w czasie świąt. Gdy pola znowu się pokrywają błogosławieństwem Bożem, gdy się łany złocą, a właściciel z radością wychodzi, aby zebrać bogate żniwo, wtedy przystępuje do niego genjusz religii i powiada:

„Napełniając spichrze obfitym plonem, czy niechciał byś popamiętać i otych co nie mają gdzie zbierać żniwa? Czy niechciał byś gdzieś w małym kątku, na krańcach pola pozostawić zboże, aby też i ubogim pozwolić, aby też oni mieli radość żeńców na tej odrobinie twego pola, powiedzmy na 60-ej części? — Kto przyjdzie je zebrać, to tobie objętne, wszak ty nie żądasz dziękczynień? — a jeżeli przy wiązaniu snopów pojedyncze kłosa na ziemię spadają, czyż chciałybyś ubogiemu zabronić schylić się i te kłosa podnieść? — A gdy wysoko naładowane wozy do stodoły zajeżdżają, a wykaże się żeś tu i owdzie snopy na polu pozostawił, czy nie powinienes tego uważać za znak, że coś zapomniał, do wdów i sierot ma należeć, wszak o ubogich chciałybyś i musiałbyś się starać, otóż dawaj im w taki sposób, abyś nie tylko zaopatrywał ich w żywność, ale i

w zajęcie, aby otrzymując od ciebie dary *poniekąd nabywali do tego prawa*. Kto najwcześniej na polu się znajdzie, najskrzętaiej będzie szukał, ten najwięcej zbierze, bo też i on ma swoją część roboty i „chleba lenistwa“ nie będzie jadał. Osieroczone dzieci przyzwyczajają się i wprawiają się, z wzmaganiem się sił same sobie na chleb zapracować. Tak samo też ostatki zbioru z winnic i oliwnych drzew pozostaw biednym, oni ci już jaknajdokładniej wszystko przeszukają.

Gdzie tylko jest w biblii mowa o jakiejś uroczystości, tam nie brak napomnienia, że należy postarać się o uczestnictwo upośledzonych przez los: wdów i sierot.

A jakież były skutki tego prawodawstwa? Ubóstwo nie znikło wprawdzie zupełnie; prawodawca, który nie chciał utworzyć utopii, nie łudził się pod tym względem, o tem nas już poucza sam biblijny język hebrejski, który na określenie biednego cztery wyrazy stworzył obok innych mniej często używanych, ale mimo tego, że nie brakło ubogich, żydostwo nie znało *masowej nędzy, pauperyzmu, proletaryatu, stanu żebraczego*, chociaż Palestyna była bardzo gęsto zaludnioną. W ogóle był Izrael narodem pilnym, do ciężkiej pracy przywykłym; nawet w raju, — powiada Pismo święte musiał człowiek ogród uprawiać i pielęgnować go. Prorocy, którzy bez ogródek błędy swej epoki odkrywają, nigdy się nie żalą, że się ubogim nie daje darów, lecz, że się im nie użyczą tego, co się im *prawnie należy*.

Jezajasz i Jechezkiel zarzucają, że się nie wspiera ubogich tak, jak do tego *prawo obowiązuje*.

Gdyby tylko — taka jest myśl zawarta w tych mowach proroczych — gdyby tylko ubogiemu tego użyczano, czego *prawnie* biedni żądać mogą, jużby nie było powodu do narzekań.

Nawet przy zmianie rządu wyraża Ps: 72, nadzieję lepszych czasów temi słowy: „Niechaj upośledzonym w na-

rodzie wyjedna *prawo* — pomocy dzieciom ubogich," chlubnie to świadczy o ustawie, gdy ujmujący się, za ubogimi zadowolnia się, jeżeli tylko prawnym ustanowieniom się zadość czyni. Kto jeszcze ma *prawo* za sobą, ten nie jest stracony, nie upokarza się, nie upada się, nie upada aż do poziomu żebraków

Poniewoli babilońskiej, czasy się zmieniły, nie zaprzeczano wprawdzie tych praw ubogim, nie zniesiono ich; ale jest to już epoka nędzy w swej całej zgrozie. Bo też wielkowiadcy Babilonii, Persyi i Syryi nie troszczyli się o swych podwładnych, a od Rzymu pochodzący system ucisku, wyczerpał wszystkie żywotne siły narodu.

Dla tego też późniejsze czasy zwracają się do serca, apelują już do uczuć, wzywają już miłosierdzie i wymagają litości. —

Księga-Ben Sira wspomina już o wędrownych żebrakach, a ze zmianą czasów musiały też i drogi i środki zaradcze ulegć zmianie.

Na uwagę zasługuje ta okoliczność, że w zmianie tej uczestniczy też hebrejski wyraz, który prawie każdemu z nasu obecnych jest znany, mianowicie: słowo "צדקה", w starohebrejskim „sprawiedliwość“, a w późniejszym języku „dobroczynność.“

Już w greckiem tłumaczeniu nieraz "צדקה", nie jest tłumaczone: „sprawiedliwość“ lecz „jałmużna“. Księga Daniel już poleca uzyskiwać przebaczenie za winy przez dawanie jałmużny "צדקה", a zdanie Salomona "צדקה תציל ממות", „sprawiedliwość ocala od śmierci“, brzmi już w księdze Tobit. „Jałmużna“ ratuje od śmierci, — ale to już przekracza mój temat; niechaj mi będzie wolno poświęcić ten dom niejako dom jałmużny; lecz w duchu starożytnego żydowstwa jak dowód, że szlachetnie myślący pojmują, iż *uboga młodzież ma wszędzie prawo do nabywania wiedzy, która od Boga pochodzi i do do Boga prowadzi*; aby jej możliwem uczynić:

to studium, wspaniałomyślność współwyznawców powzięła myśl wystawienia domu, którego budowę niechaj Bóg pobłogosławi, aby się stał בית להכביר ביתו domem dla kształcenia i wychowania młodego pokolenia w duchu żydowskim, w duchu religijnym, Amen!

rebrsków
Ponieważ babiloński czas się zmienił nie zaprze-

Praca (egzorta).
nie jest to już epoka
Dr. S. A. Taubeles.

wielkow
Leniwymi jesteście próżniakami II. Mojz. 57
Rzymu podobny system

Umarł Józef, umarli wszyscy synowie Jakóba i wszyscy z tej generacji, tak opowiada pierwszy ustęp II. księgi Mojżeszowej, era cierpień i prześladowań rozpoczęła się dla Izraelitów w Egipcie, którzy przez 400 prawie lat wiodli życie niewymownych przykrości, niedostatku najgroźniejszego. Lecz ten bolesny okres, który Bóg Abrahamowi zapowiedział z góry przed wiekami, już się zbliżał ku końcowi, i o to wielki Mojżesz, przedstawia się Faraonowi, aby zażądać uwolnienia swych braci w imieniu אלהי אברהם Boga jedyne, który był i zawsze będzie, który niewolę tylko na tak długo ustanowił, aż do wolności swój lud powoła. *Kimże jest ów Adonaj?* zuchwale zapytał się Faraon, *ja go nieznam i nie chcę uwolnić Izraelitów.* לא ידעתי את די ונם אה ישראל לא. — Jak Faraon nieco później poznał, kto jest *Adonaj* i uznał jego wszechmoc i najwyższą sprawiedliwość, o tem opowiadają dalsze ustępy II Ks. Mojżeszowej, w których szczegółowo są wyliczone plagi, jakie nawiedziły Egipt, złamały upór Faraona i ostateczne uwolnienie Izraela spowodowały. —

Wracając jednak do krzywdzącego przemówienia Faraona, w którym próżniakami i leniwcami nazwał naszych ojców, to stanowczo żadnego zarzutu niesłusznie im nie można było uczynić, ponieważ Hebrejczycy są i byli przez wszystkie wieki swych dziejów prawdziwymi rycerzami pracy. Już patriarcha Jakób, charakterystyczna, typowa postać naszego narodu, podczas gdy był w służbie u własnego wuja Labana, pracował dniem i nocą, aby sumiennie spełnić swój obowiązek, a gdy Laban miał niegodziwe zamysły przeciw niemu i na jego ucieczkę się użalał,

zawołał Jakób na swoją obronę. *היחי ביום אכלני הרב וקרר בלילה ותדר. יחחי ביום אכלני הרב וקרר בלילה ותדר. יחחי ביום אכלני הרב וקרר בלילה ותדר.* *Tak we dnie trapił mię żar słońca, a w nocy mróz, a sei ulatywał z mych oczu.* Nasi mędracy postępowali według tego przykładu i nie zadowalniali się tylko nauczaniem tej cennej zasady, że studjum obowiązków moralnych i religijnych w połączeniu z pracą niezbędną w wykonywaniu jakiegoś uczciwego zawodu pomaga człowiekowi do unikania grzechu, *זופה תלמוד תורה עם דרך, זופה תלמוד תורה עם דרך, זופה תלמוד תורה עם דרך.* lecz sami praktycznie to wykonywali. Tak widzimy, że najsłynniejsi z nich nie uważali tego za poniżenie, zstąpić z wyniosłego siedzenia prezydyjalnego religijnych akademii, aby wykonać skromne rzemiosło szewskie, stolarskie, bednarskie i inne, uważając to za wysoki zaszczyt, że się starają o własne potrzeby i potrzeby swych rodzin przez skromne zarabianie pracą swych rąk. Wzgodzie też z temi zasadami głośno twierdzili publicznie, że kto syna swego nie uczy rzemiosła, ten mu poniekąd daje wskazówkę, aby się stał rozbójnikiem, *כל מי שאינו מלמדו לבנו, כל מי שאינו מלמדו לבנו, כל מי שאינו מלמדו לבנו.* a głośny Sz'maja, jeden z najbardziej uczynnych i najpoważniejszych mistrzów *Miszny* wybrał sobie jako dewizę i hasło złote zdanie, które ciągle wszystkim powtarzał *מילך את המלאכה mituj pracę!* —

Cała historia wieków średnich wskazuje zadziwiająco zawsze u Żydów czynność i zdumiewającą ich przezorność w wyszukiwaniu i wynajdywaniu nowych dróg, aby się wystarać o uczciwe utrzymanie się. Prześladowani nie słusznie i okrutnie przez panujących i lud, mimo przeszkód w wykonywaniu jakiegoś zawodu, umieli wymyślać coraz nowe środki i nowe drogi, aby swój handel prowadzić i nie dając się niczem pokonać, wreszcie odnieśli zwycięstwo. Jak woda ze źródła natrafiając z jednej strony na przeszkodę, z drugiej strony sobie toruje drogę, chociażby miała i skałę wydrążyć i wreszcie czysta i kryształowa na powierzchnię wypływa, opromieniona jasnym światłem słonecznym, tak też przezorna czynność i skrzętna pracowitość Żydów nauczyła ich pokonywać wszelkie, im przez prześladowców czynione, przeszkody tak, że nie tylko sobie samym lecz także i tym społeczeństwom korzyść przynosili, wśród których swe smutne życie wiedli. Niejednokrotnie też książęta i możni panowie nie mogli swego okrutnego zamiaru, wypędzenia Żydów z swych obszarów, dokonać, z obawy aby nie spowodować ekonomicznej ruiny, albowiem pomysłność krain prawie wyłącznie od gorliwej pracowitości i rozumnej

gospodarskości Żydów zależała, a nieraz, wypędziwszy, ich do ponownego powołania ich byli zniewoleni z tych względów.

Aby jednak doniosłość pracy podnieść w ocenie wszystkich, nasi Mistrze nie wahali się uznać ją rozkazem biblijnym *ששה ימים תעבוד ועשית כל מלאכתך ויום השביעי שבת ל' אלהיך כשם ששבתה מצוה כן מלאכה מצוה* *Sześć dni pracuj i wykonuj wszelkie czynności, a siódmy dzień jest dniem wypoczynku na cześć Pana twego Boga; tak jak wypoczynek sobotni jest przepisem przez Boga nałożonym i Jemu miłym, tak też i praca w sześciu dniach powszednich jest również od Boga przepisana i Jemu miłą.*

Lecz zacytujmy nasze stare legendy: Gdy Adam popełnił pierwszy grzech nieposłuszeństwa względem Boga, zjadając owoc zakazanego drzewa, Bóg go skazał na wygnanie z ziemskiego raju i zadając mu tę ciężką karę grzmiącym głosem rzekł do niego: *מיד נודעו עבריי ואכלת את עשב השדה* I będziesz spożywał zioła polne! Na te surowe słowa twarz Adama bladeścią śmierci się pokryła *מיד נודעו עבריי* wszystkie członki mu zdrzały i przytłumionym głosem, z akcentem rozpaczki zawołał: *אדון הכל אני ובהמתי נאכל מאכוס אחד* *Panie światła! ja i bydło moje z jednego żłobu jeść będziemy!* Lecz Bóg szybko surowy ton zmienił na łagodny i dodał z ojcowską miłością: *בזיעת אפך תאכל להם* *Nie: w pocie czoła będziesz spożywał chleb* to znaczy mazole swym ziele przemienisz w chleb; pilnością i pracowitością wzniesiesz się ponad wszystkie żyjące istoty i pracą zdołasz się uszlachetnić.

Na te boskie słowa oblicze Adama zajaśniało światłem radośnym, aureola pracy uwieńczyła jego głowę. Z utnością i poczuciem pewności, bez żalu opuścił spokój i zacisze raju, aby swym potem zraszać dziewiczą glebę roli. Kara przemieniła się w nagrodę, cnota pracowitości zmasała plamę nieposłuszeństwa.

Dla nas to było szczytne powołanie, godne zadanie. Tak, ma kochani! uchylajmy z uszanowaniem czoło przed spracowaną dłonią, opaloną twarzą, przed surowym fartuchem uczciwego robotnika, czyż on nie jest tysiąckrotnie godniejszym niż bogaty próżniak, który beczynn timerpedza swe marne życie, źle swych bogactw używając; które dla niego nie są owocem pracy i których nie nabył w sposób uczciwy. Praca, która pozostawia i duchowi czas i sposobność do rozwoju i wykształcenia się praca połączona z korzyścią dla pracującego i innych zaopatrzająca w potrzeby

chwilowe i na przyszłość;—to od Boga pożądana i miła; taka praca wstrzymuje człowieka od grzechu, poprawia, podnosi i uszlachetnia.

Pracujmy bracia! pracujmy z najlepszymi chęciami dla najwznośniejszych celów, a Bóg pobłogosławi nasze usiłowania szczęśliwym skutkiem naszych trudów, zgodnie z tekstem opiewającym לך אכל בשמחה לחמך ושתה בלב טוב וינך כי כבר רצה האלהים את מעשיך *Idź spożywaj z radością swój chleb, pij z wesołem sercem twe wino, ponieważ praca twoja była Bogu miłą.* Tak niech się zawsze dzieje w Jego imieniu, na Jego cześć i dla dobra wszystkich ludzi, naszych braci! Amen.

Korespondencye i echo prasy.

Żydzi w Japonii. Gazecie: "Jewish Chronicle" donosi jej korespondent z Shangaju:

Od jakich dwudziestu lat zaczęli ztąd Żydzi przesiedlać się do Nagasaki i podobnie jak Shangai ma najwięcej Żydów w całym cesarstwie Chin, tak Nagasaki, oddalone 36 godzin od Shangaju ma ich najwięcej w Japonii. Najwięcej z nich pochodzi z Rosyi i Rumunii. Prawo Japońskie wyklucza cudzoziemców od służby wojskowej, przeto niema Żydów w wojsku, Żydzi Rosyjscy nie przelewają przeto krwi swych braci.

Holandya-Amsterdam. Nadrabini wyższej Holandyi na czele których stoi uczony rabin amsterdamski I. H. Dünner oświadczyli się przeciw Syonizmowi, o ile on nie zupełnie przyjmuje jako obowiązujące wszelkie ortodoksyjne zasady zawarte w kodeksie Szulchan-Aruch.

Francya. Paryż — Alfons, Gustaw i Edmund: trzech synowie Barona Jamesa Rothschilda ofiarowali dziesięć milionów (10 000 000) na mieszkania dla biednych rzemieślników bez różnicy wyznania. *Gaulois* radzi im, aby zarząd tej fundacyi oddali jakiejs kuratoryi, a nie rządowi republikańskiemu.

Gaulois jest organem partyi konserwatywno-monarchicznej.

Rothszyladowie byli w tym celu u ministra handlu Jerzego Trouillot, który za tak wspaniałomyślny dar w imieniu Państwa

dziękował. Gazety antisemickie niechętnie o tem lub złośliwie wspominają, lecz proletaryat przekona się, że bogaci Żydzi odczuwają jego nędzę i starają się o organizację zapewniającą, przez los upośledzonym, życie zdrowe i spokojną starość bez smutnej perspektywy szpitalu.

Anglia. Jewish Chronicle z 10 czerwca 1904. przytacza ustęp z kazania, które wygłosił ksiądz W. H. Denovan, wikaryusz kościoła św. Pawła Maidstone jednego z największych i najliczniej odwiedzanych kościołów anglikańskich w Londynie o wojnie rosyjsko japońskiej. X. Denovan przypisuje rosyjskie niepowodzenia prześladowaniu Żydów.

Wspomniawszy o przyrzeczeniu, które Bóg dał Abrahamowi „Pobłogosławie tych, którzy tobie będą życzliwi, a przeklęnie tych, którzy ciebie krzywdzić będą“ dodaje Denovan, „My stanowczo wierzymy, że klęski Rosyi są wynikiem prześladowań Żydów, albowiem niemożliwem jest, aby Bóg kłamał. Historia wykazuje, że wszystkie narody, które źle się obchodzily z tym narodem wybranym poniosły karę. Wszakże my wiemy, że losy wszystkich narodów ziemi są złączone z narodem izraelickim“.

Anglia. Londyn będzie miał stały teatr żydowski w nowoczesnym stylu wybudowany.

Najlepsi aktorowie kontyngentui Ameryki dla niego się zaangażuje. Teatr będzie się nazywał „Oryent“. Budowa się już rozpoczęła, a kwota na to przyznaczona wynosi milion 125 000 franków. Będzie to pierwszy stały teatr w Anglii, w którym będą dawane sztuki *n.e* w języku angielskim.

Myśl wybudowania takiego teatru powstała stąd, że na dotychczasowych przedstawieniach żargonowych bywało do 1400 osób.

Oryent będzie miał 2000 miejsc, a cena będzie od 60 centymów do 6 franków.

Rosya. Nędza żydowska w Rosyi. W Wilnie na 20000 żydowskich rodzin 4906 to znaczy $\frac{1}{4}$ ludności żydowskiej musiała prosić o wsparcie na święta Pesach. Po większej części są to rzemieślnicy bez zajęcia z powodu kryzys przemysłowej wskutek wojny.

W Odesie 48- 50000 mężczyzn i kobiet musiało otrzymać wsparcie, t. j. $\frac{1}{3}$ ludności żydowskiej.

W obec takiego położenia jest filantropia bezsilna.

Niemcy. Berlin w czerwcu. Kwestyą powracających żydowskich emigrantów o ile oni przejeżdżają przez terytoryum Niemiec zajmowała się reprezentacja gmin żydowskich w Berlinie. Postanowiono: Za pośrednictwem żydowsko-niemieckiego związku gminnego pozyskać wszystkie gminy celem przyczynienia się datkami, jeżeli jeszcze dotąd nie czynią tego.

Wszyscy wychodźcy powracający do Europy mają wracać przez Hamburg. Z naciskiem podniesiono tę okoliczność, że wracają tylko starzy ludzi, zupełnie nie zdolni do pracy, którzyby tylko jeszcze większym ciężarem się stali dla Niemiec, gdzie i tak już wędrowni żebracy tworzą istną plagę.

Ameryka. Argentynja. Dziennik „La Prensa“ z 14 czerwca b. r. wychodzący w Buenos Aires podaje smutne wiadomości o niesnaskach między żydowskimi kolonistami, a instytucją „Jewish Colonisation Association“, szczególnie z powodu tego, że kontrakty między towarzystwem a kolonistami zawierają warunki zabezpieczające wyłącznie i pod każdym względem towarzystwo, a nie uwzględniające w niczem prawa kolonistów, należy się spodziewać, że Alliance Israelite Universelle w Paryżu jako władza rozjemcza i decydująca, obroni praw pokrzywdzonych — jeżeli wiadomość ta jest zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy. Sekretarz Alliance z Paryża, Schwarzfied zapewnia słowem honoru gazecie „La Prensa“, że wszystkie obietnice się spełnią.

W numerze z 15 czerwca są ryciny przedstawiające pokrzywdzonych kolonistów: Józefa Brilla, Salomona Szmiłowicza, Bernarda Berkowicza, Abrahama Luppua i Hersza Chaimowicza.

Rosya. „Allgemeine Zeitung des Judenthums“ podaje przyczynę dla czego tak nagle nastąpiła dymisya ministra oświaty ludowej Sengera.

Generał Kuropatkin miał zamiar wszystkim potomkom żydowskich rodzin, nawet wychrzczonej odmówić przyjęcia do wojskowych zakładów wychowawczych. Szef tych zakładów W. Ks. Konstantyn zgadzał się z tym planem. Jednakowoż minister Senger temu się sprzeciwił i rozumie się, że z cieniem samodzielności nie mógł nadal pozostać ministrem.

Holandya. Amsterdam w czerwcu. Na sześćset ośmdziesiąt (680) podróżnych okrętu „Filadelfia“ było 600 Żydów z Rosyi

i Rumunii. Wielu z nich musiano izolować z powodu trachomu, często pojawiającej się u nich choroby ócz.

Niemcy. Berlin. W czerwcu 1904. Pruski „Minister.-Bl.-f. d. inn.-Verw.“ ogłasza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych, na podstawie którego prezydenci rządowi mają ministerstwu donosić o każdym wniosku na zmianę żydowskiego *imienia* czy to z powodu przejścia z żydostwa na chrześcijaństwo, czy też z innych powodów, jak tego poprzednie rozporządzenia wymagały przy wnioskach dotyczących się zmiany *nazwiska rodzinnego*.

Anglia. Londyn w czerwcu. Czasopismo „Lloyds Weekly“ donosi, że Żydzi angielscy przeznaczili 250.000 funt. szt. na wybudowanie domów mieszkalnych w Bushil-Park Enfield, aby tam osiedlić tych, którzy skupieni są w Stepney. Jest zamiar 1000 rodzin tam przesiedlić.

Oprócz domów mieszkalnych wybuduje się olbrzymie warsztaty zaopatrzone we wszelkie przyrządy i przybory, których każde rzemiosło wymaga; biura specjalne będą pośredniczyły między producentami a konsumentami.

Na ten cel złożyli finansisci żydowscy 250.000 funt. szterl. t. z. więcej niż 6 milionów franków na budowę mieszkań, a 1 milion funtów szterlingów subskrybowali na warsztaty i maszyny. gdy się to zrealizuje, będzie to dla tysięcy biedaków końcem osławionego „sweating — system“ „systemu pocenia się“, który tak wstrząsająco skreślił romansopisarz Kingsley.

Anglia. Związek literackich stowarzyszeń żydowskich w Londynie, wydał rocznik na 1904. zawierający spis książek i artykułów traktujących sprawy żydowskie, a pisanych w angielskim języku w minionym roku. Bibliograficzny ten przegląd jest dziełem Alberta M. Hyamsona, sekretarza związku „The Union of Jewish Literary Societies“.

Szwajcarya. Po raz pierwszy Żyd został wybrany członkiem Wielkiej Rady. Zaszczytu tego osiągnął Alfons Braunschweig jako reprezentant Kantonu Neuchatel.

Francya. Alliance Israélite urządza w École Orientale w specjalnym gmachu olbrzymią bibliotekę, już obecnie więcej niż 30000 publikacji zawierającą, w najrozmaitszych językach, odnoszących się do *Judaizmu*. Funduszków na tę bibliotekę użyczył Baron L.

M. Rothschild i przez wiele lat go pominał. Do tej biblioteki wcielono księgozbiory Seniora Sachsa, Maurice'a Blocha, Bernarda Lazarea i stowarzyszenia „Societé des Études juives“.

Belgia. W sobotę 4 czerwca w Leodium (Liège) nastąpiło w obecności władz administracyjnych i naukowych odsłonięcie popiersia senatora Jerzego Montefiore'a uskutecznionego za przyczynieniem się Państwa, prowincyi i miasta z wdzięczności za instytut elektro-techniczny, który Montefiore stworzył i wyposażył. Przy tej okazji wygłosił mowę minister przemysłu i prac publicznych i wymownie skreślił chlubną działalność czcigodnego senatora.

Hiszpania. Madryt. Stowarzyszenie pisarzy i artystów „La Asociacion de Escritores y artistas“, odbyło doroczne zgromadzenie pod przewodnictwem Echegaray'a przy współudziale Pullidy, który przedstawił rezultaty swych prac i studyów nad dyalektem kastylijskim, który zachowali Spaniolowie rozprószeni po Europie, Azji, Afryce i Ameryce.

Stowarzyszenie to postanowiło utrzymywać stosunki literackie z wielkimi centrami judaizmu hiszpańskiego. Wiele zawdzięcza stowarzyszenie współpracownikowi uczonego Davidcho w Belgradzie w Serbii.

(El Liberal z 29 czerwca 1904). Angel Pulido napisał sławne dzieło „Los israelitas espanoles“, w którym z naciskiem podnosi przywiązanie Żydów hiszpańskich do języka ojczystego po wiekach, do tego języka, *którym* — wedle ich zapatrywań — *Bóg do aniołów przemawia*. Szczególnie podziwia dobroć i słodycz wieści żydowskich, które uczą swe dzieci miłości ku Hiszpanii, w jej języku dźwiatwę kształcąc. Charakter Żydów hiszpańskich jest szlachetny w najpiękniejszym znaczeniu. — Na wieści żydowskie i ich działalność w stowarzyszeniach dobroczynnych każe Pullido swym rodaczkom patrzeć. — Nic niema niesłuszniejszego — kończy P. — niż nienawiść i pogarda dla narodu, w którego religii podstawę swojej własnej religii widzimy.

Rosya. — Protest. Rząd rosyjski zaprotestował wobec mocarstw w imieniu humanitarności przeciw okrucieństwu japońskiemu.

Gazeta „Ruy Blas“ Paryż 30 czerwca wylicza zgrozą przejmujące sceny Kiszeniewskie z 19 kwietnia 1903 i dodaje po każdym takim ohydny fakcie: „Rząd rosyjski nie protestował prze-

ciw temu w imieniu ludzkości". Sceny te były nawet w „Nowosti“ z 6. maja 1903. № 110 podane. Wtedy należało winnych ukarać, a cały świat z radością przyjąłby do wiadomości taki protest, ale wtedy rząd milczał, a z zakazem zaprzestania rzezi wstrzymano się aż do jej zupełnego wykonania.

Jakże ten rząd śmie przemawiać w imieniu ludzkości? Jakim prawem dzienniki powtarzają ten protest, a milczały gdy im ruble i odznaczenia dawano, a szczególnie jakim prawem Żydzi francuscy, mówią o okrucieństwach japońskich, kiedy tak podły mi byli w roku 1903?

Żydzi rosyjscy są nieszczęśliwi i z tego tytułu mają prawo do naszej sympatii.

Żydzi francuscy — z wyjątkiem tych licznych biedaków, ciężko na chleb pracują — zasługują na najgłębszą pogardę.

Po otrzymaniu wiadomości o pogromie, nadrabin zawezwał ich do składek dla nieszczęsnych ofiar. Czy miałyby odwagę powiedzieć, ilu na to wezwanie odpowiedziało? Z wyjątkiem zawsze wspaniałomyślnych Rothschildów, ilu posłało bodaj skromne datki? Z obawy aby ich nie poznano, że są Żydami, pragnąc gorąco, aby o tem zapomiano, wydając swe córki za zbankrutowanych kawalerów, wspierając antysemityczne gazety redagowane przez Żydów, z rozgłosem udzielając datki na cele tych, co ich nienawidzą, są stokroć podlejsi od nędznych morderców w Kiszeniewie, bo ich obojętność dopuszcza niegodziwości, którymby można zapobiedz przez nieco serca i odwagi.

I na nich przyjdzie kolej, i oni kiedyś staną się przedmiotem napaści, wtedy to dopiero, ale już zapóźno, przekonają się, że cokolwiek czynią i cokolwiek mówią, są Żydami i ponoszą karę za podłość, że próbowali nimi nie być. Do tej chwili niech sami milczą, niech ich dzienniki milczą i niech Rosya milczy. — Nie protestowali, kiedy była tak piękna sposobność, jakżeby można w ich szczerłość wierzyć teraz?!

(Uwaga Redakcyi: Doresz-Tow.-Żydzi we Francyi bardzo hojne datki złożyli dla ofiar Kiszeniewskich za pośrednictwem „Alliance Israélite Universelle“, jak o tem świadczy ostatnie sprawozdanie roczne A. I. U. z r. 1903. i obecnie starają się u rządu rosyjskiego o polepszenie losu Żydów; w części jednak ma Ruy-Blas słuszność).

Włochy **Rzym.** *Król w Synagodze.* 2. lipca o godz. 8. rano miała gmina żydowska w Rzymie zaszczyt witać króla włoskiego Wiktora Emanuela III-go w nowo wybudowanym temple.

Obecni byli Prezydent gminy Serena wraz z członkami zboru: Leopoldo Torlonia, Profes. Sorani, prof. Benedetto Pontecorvo, Prof. Septimio Piperno, i t. d inżynierowie Costa i Armani, architekci tego temple, Nadrabin prof. Vittorio Castiglione, malarz Brignoli i w. i. Królowi towarzyszyli generałowie Brusati i de Majo i major Gavazza. Prezydent oświadczył królowi, że data ta nie będzie zapomnianą w pamięci współwyznawców wdzięcznych dostojnej rodzinie Sabaudzkiej.

Król odpowiedział, że nie potrzeba dziękować — z prawdziwą radością przybył. Zwracając się do inżynierów pochwalił ich dzieło, a malarza Brugnoli za malowidła; Do książki pamiątkowej jako pierwszy wpisał swoje nazwisko. Rabiną zapytał się, czy wszyscy Żydzi umieją dobrze po hebrejsku, rabin odpowiedział, że niestety mniej znają język hebrejski, aniżeli Włosi język łaciński.

Starzy Żydzi wzruszeni byli tą sceną, ponieważ od wieków po raz pierwszy w świątyni swej widzieli króla. Budowa tego temple rozpoczęła się w roku 1901, a w przeciągu 3 lat ukończoną została. Oficjalne poświęcenie temple nastąpi 27. lipca.

Statystyka Żydów. Towarzystwo dla żydowskiej statystyki skutecznie pracę krytyczną opartą na źródłach, podająca dokładne cyfry ludności żydowskiej w rozmaitych krajach: Najliczniejsza jest ludność żydowska w Rosyi (w okrągłych liczbach) 5.082.000 Austro - Węgry mają 1.994.000, Stany Zjednoczone 1.136.000, Niemcy 590.000, Rumunia 269.000, Afganistan 184.000, Anglia 179.000, Marokko 150.000, Niderlandy 104.000, Francya 86.000, Turcya 82.000, Palestyna 78.000, Kaukaz 58.000, Algier 57.000, Abissynia 50.000, Włochy 47.000, Tunis 45.000, Persya 35.000, Syberya 34.000, Afryka połudn. 30.000, Bułgaria 28.000, Egipt 25.000, Indye 22.000, Arabia 20.000, Kanada 16.000, Szwecya 13.000, Belgia 12.000, Grecya 8.400 i t. d. Ogółem wynosi liczba Żydów wedle tej statystyki 10.597.000, ponieważ jednak statystyka taka nie może być doskonałą, należy przyjąć okrągłą liczbę 11.000.000.

Hiszpania. Madryt. Jak się zbiera „Minjan“? W Madrycie jest kilka żydowskich rodzin, wszystkie pochodzą z Francyi. Pod-

czas uroczystych świąt — Nowego Roku i Sądneho Dnia w minionym roku, jak podaje „*Univers Israelite*“: z 10 czerwca, postanowili nasi współwyznawcy zgromadzić się w jednym lokalu celem urządzenia „Minjan“. Ponieważ w tej porze kilku było za granicami kraju, ale zato kilku obcych żydów mogło się znajdować w Madrycie, użyto następującego fortelu, aby sobie zapewnić „Minjan“.

Kolejno stawało kilku przy bramie urzędu pocztowego, gdzie cudzoziemcy listy swe odbierają. Gdy się kto do wejścia zbliżył, zapytywano się go: *Czy może Pan jesteś Panem Rosz-haszana?* Gdy się zauważano, że osoba zagadnięta jest zdziwioną, przepraszano ją, że mylnie uważano ją za Pana *Rosz-haszana*. W ten sposób poznano się z obcymi, przypadkowo tam bawiącymi, żydami i możliwem było służbę Bożą odprawić.

The Jewish Encyclopedia. Fund and Wagnalls Company New-York-London.

Wspaniałe to dzieło encyklopedyczne, które w leksykograficznym porządku uwzględnia i omawia wszelkie stosunki między żydami, żydostwem a resztą świata, jakoteż każdy pojedynczy moment z dziejów Żydostwa w przeciągu kilku tysięcy lat i jego wędrówek po wszystkich obszarach ziemi, już do połowy jest dokonane przez wydanie VI. tomu. Tom ten zawiera artykuły między „*God-a Istria*“. „*O Bogu*“ jest rozprawa rabina Hirscha. Znakomite są artykuły S. M. Dubnowa z Odesy. „*O chasydyzmie*“ i Piotra Wiernika z New-Yorku o „*Haskali*“. Profesora Bachera z Budapesztu krótka, ale pełna erudycji rozprawka „*o hebrejskich gramatykach*“. Historyczna praca „*o inkwizycyi*“ rabina Kayserlinga z Budapesztu. Krytyczna praca „*o chrześcijańskich hebrajstach*“ profesora Gotheila.

Żydowska szkoła w Londynie. W Londynie odbył się doroczny popis dzieci uczęszczających do *the Jews' Free School, Spitalfields*. Obecny był lord Rothschild i lady Rothschild, nad-rabin dr. Adler i całe przełożęństwo zboru londyńskiego. Lord Rothschild przemawiał o doniosłości religijnego wychowania, rozdzielił nagrody pomiędzy celujących uczniów i wyraził uznanie dla tej szkoły, która jest bezsprzecznie najlepszą w Londynie.

Portugalia. Nowa synagoga została otwartą w Lizbonie w przededniu Szwuot przy ulicy Aleksandro Herculano; synagoga ma 150 siedzeń w oddziale dla mężczyzn, zaś w oddziale dla nie-

wiaśc 200. Jest to pierwsza synagoga - z wyjątkiem gibraltarskiej - na półwyspie iberyjskim od czasu wypędzenia Żydów.

ברוך מציד נבול אלמנה! Niech będzie pochwalony Bóg, który przywraca świetność spustoszonemu miejscu!

Anglia. Londyn. Przeciw zaprowadzeniu ograniczenia przyjazdu obcych żydów do Londynu The aliens Bill zaprotestowali na publicznym wiecu Syoniści. Przewodniczący Samuel Goldmark wykazał, że to prawo jest tylko przeciw Żydom w East-end przebywającym zwrócone. Największa ambicya ciężko pracujących żydowskich robotników dąży do uzyskania angielskiego prawa obywatelstwa. Inni mowcy również wskazywali na nieludzkość takiego prawa i potępiali taki zamiar; liczni angielscy robotnicy, na wiecu obecni, im przyklasnęli.

Żydowski Uniwersytet w NewYorku. Nie dawno odbyło się w New-Yorku liczne zgromadzenie, staraniem profesorów Adlera i Schechtera, na którym postanowiono założyć w tym mieście żydowski Uniwersytet.

K. W. Wysocki. Zamożny i wspaniałomyślny twórca wielu użytecznych instytucyj umarł w Odesie w 80. roku życia, Wysocki był jednym z pierwszych „Chowwei Cion“.

Pałestynę zwiedził w roku 1885 i szczególnie zajmował się szkołą w Jaffie.

Przed 13. laty powziął zamiar założenia uniwersytetu żydowskiego w Jerozolimie, na ten cel złożył kapitał, w Alliance Israelite, który obecnie wynosi już 700.000 franków i kiedyś zrealizuje się, o czym zmarły marzył. Wysocki zajmował się także gorliwie nowoczesną hebrejską literaturą i założył znakomity przegląd hebrejski „Hasziloach“. Jego dobroczynność była znana w całej Rosyi, dopiero nie dawno ofiarował 100.000 Rubl. na założenie szkoły rzemieślniczej w Białymstoku. Zgon tego męża jest dotkliwą stratą dla żydowstwa.

Afryka. — Tunis 5. czerwca umarł nadrabbin gminy Portugijskiej czyli t. zw. liwornejkiej Jakób Silvéra; nadzwyczaj uwielbiany przez swą gminę. Jego następcą wybrany został R. Daniel Lumbroso, ale rząd francuski założył „veto“, ponieważ Lumbroso jest narodowości włoskiej.

Bawarya. — Monachium. Chrześcijańsko-socyalny związek w Monachium zwrócił się z prośbą do magistratu i rady miejskiej,

aby się u rządu postarały o wstrzymanie a względnie o utrudnienie osiedlenia się Żydów zagranicznych. Podanie to jest podpisane przez przewodniczącego związku: A. Wagnera.

Włochy. — Neapol 1. lipca poświęcono szpital żydowski, założony przez zmarłego Barona Adolfa Rothschilda. Szpital wybudowany został na najzdrowszem i najromantyczniejszym miejscu w Posillippo przy Neapolu. Przy tej sposobności wygłosili mowy prezydent gminy żydowskiej Sinigallia i młody, a uczony przełożony szpitala, lekarz Dr. Eminente.

„Pungolo“ gazeta iokaina, powiada, że to najlepszy z wszystkich neapolitańskich szpitali. Do niego dołączona jest sala porad ekarskich *dla chorych bez różnicy wyznania*.

Finlandya. Rosyjski antysemityzm. Gubernator Viborgu zakazał pod karę 100 r. wynajmować wille w kąpielowych miejscach Finlandyi Żydom bez poprzedniego pozwolenia. — Dotychczas Żydzi mieli zupełną swobodę pod tym względem. Zakaz ten wręcz się sprzeciwia konstytucyi Finlandzkiej. W ten sposób ma rychlej nastąpić rusyfikacya Finlandyi.

Belgia. — Bruksella. Sprawdza się wiadomość, że syndykat francuzko-belgijskich finansistów i domów bankowych zrobił Rosyi propozycyę pożyczki 2,000.000.000, franków na 3½ proc. pod warunkiem równouprawnienia Żydów w Rosyi z innymi poddanymi Caratu. Plehve już się na to zgodził, potwierdzenie Cara ma nastąpić.

Rosya. — Grodno. „Presse Associée“ wychodząca w Paryżu (Rue Notre Dame de Lorette) z 16. lipca ogłasza następujący telegram:

Grodno 16. lipca. „Prawo ograniczające miejsce pobytu wykonuje się z całą surowością; zarobku i pracy brak zupełny; żydzi nie mogą, do przymusowego pobytu im wyznaczonych, miast opuścić; liczni robotnicy żydowscy literalnie już z głodu zginęli.

Następca Dr. Herzla bl. p. Według wiadomości które podaje „Jewish Morning Journal“ (New-York) ma stanąć na czele Syonistów: były poseł Stanów Zjednoczonych w Turcyi Oskar S. Strauss.

Rosya Petersburg Ograniczenie Żydów w osiedlaniu się po wsiach zostało stanowczo zniesione.

- W ciężkiem i krytycznem położeniu, w jakim się obecnie Rosya znajduje, Żydzi rosyjscy, chociaż nie są równo uprawnieni z prawdziwem poświęceniem się uczestniczą w wszelkich ofiarach mienia i krwi. Liczni żydowscy lekarze sami zaofiarowali swą wiedzę i gorliwość, a o waleczności tysięcy żydowskich żołnierzy donosi Niemirowicz Daczenko korespondent „*Russkoje Słowo*“, o filosemityzm bynajmniej nie podejrzany, najchlubniejsze dla nas wiadomości. Może tak lojalne i patryotyczne postępowanie u Plehwego i rządu zmieni sposób myślenia i postępowania względem Żydów.

Rosya. Gazeta „*Russkij Listok*“ donosi, że Rada Państwa przyjęła projekt ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie *zamieszkiwania Żydów na wsi*, w celu zajmowania się rolnictwem.

W urzędowym „*Charb. Wiestniku*“ ukazał się następujący komunikat: „Tymczasowy dowódca wojsk w prowincji giryńskiej, chejfundziańskiej i zabajkalskiej, jen. Nadarow, rozkazał: *zabronić* wjazdu do *Mandżuryi* Żydom, wyłączając poważnych dostawców dla zarządów instytucyj, znajdujących się w obrębach wojskowo-okręgowych, którzy posiadają specjalne pozwolenie na przejazd od zarządów wojskowo-okręgowych“.

Ministerstwo spraw wewnętrznych orzekło, że Żydzi, nie mający prawa do zamieszkiwania po za „strefą“, mogą przyjeżdżać do Moskwy na kurację jedynie tylko po uprzednim wyjednaniu sobie specjalnego pozwolenia od oberpolicmajstra miasta Moskwy.

Anglia. Londyn. W angielskiej izbie Posłów zupełnie niespodzianie nastąpiła ożywiona dyskusya o syonistycznym *projekcie wschodnio-afrykańskim*. Poseł *Cathcart Wason* (Iryjczyk) protestował przeciw projektowi syonistycznego osiedlenia się w Afryce wschodniej. Obawiał się, aby wykonanie tego planu nie dało powodu do powstania niepokojów. Ludność kraju jest według jego twierdzenia — w najwyższym stopniu zaniepokojoną tą myślą, że się ma wydać kraj Żydom rosyjskim i rumuńskim. Skutkiem tego będzie prawdopodobnie powstanie tubylców. Żadna z kolonii angielskich i z samodzielnym rządem nigdyby nie ścierpiała osiedlenia się takich ludzi, którzy ani językiem angielskim, ani językiem właściwej ludności nie władają. — Major *Evans-Gordon* oświadczył, że cała ta sprawa osiedlenia się jeszcze jest bardzo niejasną. Narazie zgodzono się zbadać na miejscu, o ile myśl osiedlenia się tam, dałaby się prze-

prowadzić. Trudności jednak są tak wielkie, że ulega jeszcze pytaniu, czy w ogóle nawet jedyna żydowska rodzina tam się osiedlić spróbuje. W tej kwestyi osiedlenia się widzieć zagrożenie światowej potęgi Anglii, jest wprost śmieszną rzeczą. — Gdy Sir Gilbert Parker wniosek Wasona, na czelej gadaninie tylko się opierający, iekkomyślnym nazwał, zabrał głos Lord Percy, aby wniosek ten, polegający na zupełnie fałszywym przypuszczeniu, zcharakteryzować jako nadużycie porządku czynności. P. Wason złączył projekt wschodnio-afrykański z kwestyą rodzimej ludności, dwie ze sobą nic wspólnego nie mające sprawy. Gdy w lipcu minionego roku jeden z reprezentantów żydowskiego banku kolonialnego dowiadywał się u Lorda Lansdowne, czy tenże chce się bliżej zająć sprawą odstąpienia kraju w Afryce wschodniej Żydom, bardzo małe były požądania ziemi w Afryce wschodniej. Wśród takich okoliczności Lord Lansdowne nie mógł inaczej jak życzliwie się przychylić do planu syonistycznego z przypuszczeniem, że znajdą odpowiednie sobie terytoryum i że nastąpi porozumienie co do zasad samorządu. Tymczasem zastępcy banku kolonialnego udali się do Afryki wschodniej, aby oglądnąć to terytoryum, które Żydom do rozporządzenia pozostawiono. „Jak długo ci panowie nie złożą swego sprawozdania“ nie śmiem Izbie dać referatu, tyle tylko — już teraz — mogę powiedzieć, że ani prawa brytyjskich poddanych, ani też prawa ludności tam rodzimej, nie zostaną przez projekt wschodnio-afrykański naruszone wcale.

Interesa brytyjskich poddanych o tyle uwzględniono, o ile kraj Żydom zaofiarowany wcale i zupełnie nie leży przy drodze żelaznej kolei. Dalej leży on w prowincyi *Naiwasha* między jeziorami: „*Victoria*“ a „*Rudolf*“, gdzie rzeczywiście ani jednego tubylca nie ma. Jest to kraj zupełnie nierozwinięty, od drogi kolejowej oddalony i tam w żadną styczość Żydzi z Europejczykami nie wejdą.

Zgodnie z prawdą musi się jednakowoż przyznać, że rząd bynajmniej nie powodował się wyłącznie finansowymi motywami. *Do pewnego stopnia i sympatye rolę odegrały; sympatye, jaki każdy chrześcijański naród, a szczególnie angielski musi mieć dla narodu, który podczas prześladowań trwających wiele wieków, z wytrwałością godną podziwienia, wierzył przepowiedniom swych proroków*“.

Mowca przechodzi potem na temat złożenia godności ze strony gubernatora Sir Charles'a Elliota, które pozostaje tylko

w łączności z kwestyą tubylczej ludności, ale wcale nie z żydowskim projektem wschodnio-afrykańskim i tak dalej mówił: „Odkąd się rozpowszechniła wiadomość o pertraktacjach rządu z żydowskim bankiem kolonialnym napływ kolonistów do protektoratu wschodnio-afrykańskiego, o którym pierwiej nikt słyszeć nawet nie chciał, tak się wzmógł, że cały kraj będący do dyspozycji wzdłuż drogi kolejowej już zajęty jest, i rząd widzi się zniewolonym do odmawiania dalszych koncesyi w prowincyi *Naiwasha*, gdyż naruszyłoby się interesa *Massaiów*. Sir Charles Elliot nie zgodził się z tem postawieniem celem ochrony tubylców i złożył swój urząd“ — Sir Edward Grey tak przemówił: „Niejeden właśnie to gani, że kraj przeznaczono specjalnie dla kolonistów żydowskich. My wszyscy wiemy, czem antysemityzm jest i co było powodem antysemityzmu. Jednakowoż istnieją jeszcze ludzie inaczej o Żydach myślący. *Wszak to naród liczący miliony, ci co do niego przynależą przez cały szereg pokoleń rozprószeni są po całym obszarze ziemi, — bez ojczyzny i bez nadziei. — Otwarcie to oświadczam: „Wszelkie usiłowanie utworzenia temu narodowi ojczyzny i przytułku w granicach brytyjskiego mocarstwa światowego, ma za sobą moją najzupełniejszą sympatyę“.* (Huczne i ciągłe oklaski). Nad wnioskiem Wasona bez głosowania Izba przeszła do porządku dziennego dalszych obrad.

Poświęcenie nowego miesiąca przed uregulowaniem kalendarza.

(Dr. S. A. Taubeles).

Obwieszczenie dnia, który miał być pierwszym nowego miesiąca, następowało przez przewodniczącego trybunału, który po oznaczeniu dnia wygłaszał słowo: „poświęcony“, a zgromadzony lud dwukrotnie ten wyraz powtarzał. Czy to poświęcenie w ten sposób się odbyć musiało dla 30-go, czy tylko dla 31-go dnia, czy w obu wypadkach, czy też w żadnym wypadku, o tem są mniemania zupełnie sprzeczne z sobą. Miszna (*Rosz-haszana II,*) podaje: Przewodniczący trybunału wygłaszał, [skoro trybunał

oświadczenia świadków uznał za zgodne z prawdą] słowo: „poświęcony“, a zgromadzony lud odpowiadał dwukrotnym okrzykiem „poświęcony, poświęcony“! — Zarówno, gdy spostrzeżono nów w należytych czasie, [t. zn. 29-go dnia miesiąca, zaraz po zachodzie słońca — a wtedy ustanowiono 30-ty dzień jako *pierwszy* nowego miesiąca] jakoteż, gdy w należytych czasie nie był widzialny [kiedy to 31-y stawał się *pierwszym* nowego miesiąca] następowało poświęcenie nowego miesiąca w ten sposób [dla 30-go względnie 31-go dnia].

R. Eleazar bar Cadok jest tego zdania, że gdy nów się nie pojawił w należytych czasie, a 31-y dzień się stał *pierwszym* nowego miesiąca, wtedy nie wygłaszano poświęcenia dla 31-go dnia, ponieważ każdy nowy miesiąc najpóźniej po upływie 30-tu dni rozpocząć się *musi*, przeto poświęcenie na firmamencie już poniekąd nastąpiło i nie potrzebuje dalszego potwierdzenia przez ziemski trybunał. Że przewodniczący trybunału wygłaszał wyraz „poświęcony“, na to jest w tem miejscu wywód z III. ks. Mojż. 23₂ (Rosz-haszana 24^a).

Ale ponadto są jeszcze podane dwa inne zapatrywania: Gdy nów w należytych czasie jest widzialny, to nie następuje poświęcenie nowego miesiąca dla 30-go dnia [ponieważ normalne zjawienie się w należytych czasie nie wymaga dalszego potwierdzenia]. Jednakowoż, gdy się go w należytych czasie nie spostrzeża, to się wyraża poświęcenie dla 31-go dnia, [ponieważ niewłaściwość ta właśnie pożądanem czyni publiczne zatwierdzenie przez poświęcenie ze strony sądu].

R. Eleazar bar Szymon wyprowadza z III. ks. Mojż. 25₁₀, że w żadnym wypadku nie jest potrzebne ogłoszenie poświęcenia ani dla 30-go, ani dla 31-go dnia*). W końcu podaje R. Juda w imieniu Samuela, że w praktyce postępowano podług R. Eleazara bar Cadoka.

O postępowaniu przestrzeganiem w kilku szczególnych wypadkach poświęcania nowego miesiąca podaje Miszna jeszcze następujące wiadomości: (Rosz-haszana III₁). Gdy trybunał i cały lud w Jerozolimie nowy *sierp księżycowy* widział 29-go zaraz po

*) W Talmudzie jerozolimskim Rosz-haszana II₀, Sanhedr. I₂ wnioskują R. Szymon ben Jochai, że w ogóle nie ma aktu poświęcenia a wyraz: *poświęcenie* w Miszni oznacza tylko potwierdzenie orzeczenia świadków, że miesiąc jest zupełny.

zachodzie słońca, ale z powodu jakiejś przeszkody i 30-ty dzień upłynął, t. zn. zupełna noc na 31-go nastąpiła, *zanim trybunał poświęcenie ogłosił*, to ustanawia się miniony miesiąc jako pełny, liczący 30 dni, chociaż w tym wypadku, — jak Talmud Rosz-haszana 25^b zauważa — powszechnie znanem było, że *sierp księżycowy* w należytych czasie 29-go dnia miesiąca zaraz po zachodzie słońca był widzialny, przeto miniony miesiąc powinienby niezupełnym być o 29-ciu dniach. — A to przedłużenie miesiąca o jeden dzień następowało, ponieważ formalne poświęcenie nowego miesiąca przez trybunał ani o *zmierschu wieczornym* 29-go dnia, ani w przeciągu 30-go dnia nie nastąpiło.

— Drugi wypadek jest następujący: Jeżeli się już 30-go dnia przesłuchało świadków i za wiarygodnych uznało, a jak w pierwszym wypadku noc z 31-go nastąpiła, *zanim jeszcze ogłoszono poświęcenie*, — to także ustanawia się miniony miesiąc jako zupełny, chociaż — jak Talmud tu dodaje - (Roszhaszana 25^b) przesłuchanie świadków w *porze dziennej* się zakończyło, a poświęcenie w istocie uważać należy tylko jako *zakończenie w czas rozpoczętej rozprawy sądowej* i przeto też i w nocy na 31-go mogłoby być wygłoszone. Mimo tego wszystkiego ustanawiano miniony miesiąc jako zupełny, ponieważ — jak wywód z Ps. 81^b opiewa — poświęcenie musi być uważane za taką część rozprawy sądowej, którą tylko w *porze dziennej* wolno załatwić, jak też Tosefta (koniec II. rozdz. Sanh.) uczy wyraźnie: „Nie wolno ogłaszać poświęcenia w *porze nocnej*“. Gdyby przecież w nocy nastąpiło, to jest nieważne. Tak samo podaje Gemara (Sanhedrin 11b): poświęcenie miesiąca wolno tylko we dniu ogłosić; jeżeli to się dzieje w nocy, to niema ważności.

Następnie: Jeżeli trybunał składający z 23 osób *nowy sierp* widział 29-go, ale już — jak Rosz-hoszana 25^b dodaje — w porze, kiedy zupełna noc była, to muszą dwaj członkowie trybunału w następnym 30-ym dniu miesiąca stanąć jako świadkowie przed pozostałymi członkami trybunału i ci pozostali członkowie wygłaszają: „poświęcony“. — Ponieważ — jak poprzednio wymieniony wypadek poucza — wyrzeczenie to może tylko w porze dziennej nastąpić.

Z tego wynika, że gdy trybunał *sierp księżycowy* widział 29-go około wieczora tak wcześnie, że jeszcze mógł wygłosić „poświęcony“ przed nastaniem nocy, to może natychmiast ogło-

sić: „poświęcony“ dla następnego dnia 30-go, ponieważ widzenie *sierpa księżycowego* na własne oczy czyni wyrzeczenie świadków zbędnem. Następnie, gdy zajdzie wypadek, że świadkowie złożą swe świadectwo przed wieczorem dnia 30-go i ich poświadczenie uznanem zostanie za wiarygodne, a jeszcze dość czasu pozostanie, aby trybunał mógł ogłosić „poświęcony“, zanim noc nastanie to trybunał wypowiada natychmiast „poświęcony“ odnośnie do dnia 30-go. — O tem jednak są sprzeczne mniemania,*) czy trybunał może ogłosić: „poświęcony“ dla dnia 30-go już w czasie zmierzchu, *ale przed właściwą nocą*, gdy trybunał widział lub świadkowie spostrzegli *sierp* dopiero w czasie zmierzchu 30-go dnia.

Gdy jednak świadkowie 30-go dnia nie przybyli, albo się ich unieważniło, albo gdy obliczenie wykazało, że niemożliwem było spostrzeżenie *sierpa księżycowego* dnia 29-go wieczorem, to miniony miesiąc ustanawiano jako zupełny, a następny od 31-go dnia się zaczynał. W tym wypadku urządzano uroczystą ucztę 31-go dnia. W tej uczcie, — która uchodziła za religijny obowiązek — (Miszna Sanhedr VII₂), musiało uczestniczyć przynajmniej dziesięć osób. Na miejsce, gdzie się uczta odbywała, udawano się 30-go dnia tuż przed zachodem słońca, a wracano przed wschodem słońca 31. dnia. Przy tej uczcie podawano tylko żytni chleb i groch.

*) Porównaj „Hamagid“ rocznik XI. i XII. kontrowersya między Słonimskim a Pinelesem.

Bezsprzecznie najidealniejsza postać
nowoczesnego żydostwa

Dr. Teodor Herzl

blóg. pam. urodzony dnia 2-go maja 1860
osierocił nasz naród dnia 3. lipca 1904 —
20. Tamuz 5664.

זכר צדיק לברכה.



Skreśleniu Jego żywota, działalności i wszystkiego, co
z Nim w związku pozostaje, poświęci cały osobny dział ze-
szytu III-go w niewymownym smutku pogrążona: Redakcja.

Redakcja prosi jaknajusilniej każdego czytelnika o podanie adresów *osób, stowarzyszeń i instytucyj, którymby należało posłać numer i o korespondencye w sprawach z żydostwem styczność mających.*

Treść numeru: Szlachectwo. — Wyraz **צדק**. — Amida. — Apolog „o winnicy“. — Zbór izr. we Lwowie. — Troskliwość o ubogich (kazanie). — Praca (egzorta). — Zagraniczne korespondencye i echo zagranicznej prasy. — Późwienie nowego miesiąca. — Zgon Dr. Herzla.

Do szanownych czytelników i czytelniczek!

Redakcja prosi wszystkich czytelników i wszystkie czytelniczki, szczególnie Zbory, nauczycieli, urzędy metrykalne i stowarzyszenia o łaskawe korespondencye lub tylko krótkie doniesienia o wszystkim, cokolwiek w ich miejscu pobytu się zdarza i w związku z życiem pozostaje. Korespondencye mogą być w języku hebrajskim, żargonowym, niemieckim, polskim lub jakimkolwiek innym.

Redaktor: Dr. S. A. Taubeles.

„Doresz-Tow“

jest zgodnie ze swym programem wolnym organem dyskusyi dla wszelkich zapatrywań na wspólnej dziedzinie żydostwa, z wykluczeniem destrukcyjnych i antireligijnych, redakcyja nie indentyfikując się z treścią wszystkich artykułów obcych, które w piśmie tem się pojawiają, rezygnuje z zadokumentowania swego przeciwnego stanowiska. Stanowisko redakcyi : **Pozytywny Judaizm.**

Ze sprawami w interesach redakcyjnych redaktor przyjmuje codziennie od 2—3 popołudniu w lokalu redakcyi przy ulicy Mikulinieckiej

Rękopisów nadesłanych bez zażądania ze strony redakcyi nie odsyła się.

Odpowiedzi na listy jedynie za nadesłaniem marki pocztowej.

„Doresz-Tow“ wychodzi w pierwszej i drugiej połowie każdego miesiąca.

Warunki prenumeraty : rocznie K 10.—
półrocznie „ 5.—
kwartalnie „ 2.50

Dla nauczycieli, izr. stowarzyszeń, prowadzących metryki izr. rocznie 5 koron.